

Publ. Miasto
Swarzędz

Nr 30
(152)

TYGODNIK

28.07.1994

Cena 4000zł

SWARZĘDZKI

JAK GRAĆ TO UCZCIWIE

ROZMOWA Z BURMISTRZEM
MINIONEJ KADENCJI
JERZYM GRUSZKĄ

— Nie wszedł pan do zarządu miasta. Jak się czuje były burmistrz w nowej sytuacji?

— Czuję się normalnie, albowiem przez 4 lata swoje burmistrzowanie traktowałem jako służbę, a obecnie ten czas się skończył. Zrezygnowałem z kandydowania na członka zarządu. Dlaczego? Ponieważ w trakcie I sesji przedstawiciele „Samorządnej Wielkopolski” nic mi nie zaproponowali. Jestem natomiast członkiem 4 komisji i tam będę służył zdobytym doświadczeniem.

— Jak pan ocenia przydatność i przygotowanie do pracy nowo wybranych przewodniczących poszczególnych komisji?

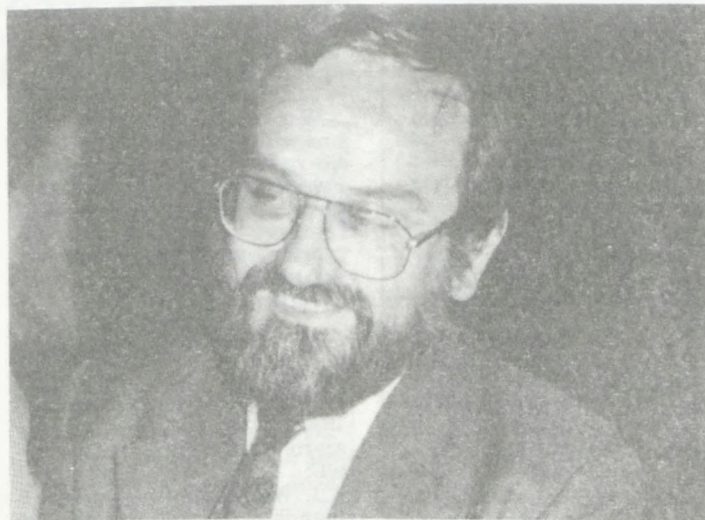
— W czasie minionej kadencji ludzie także nie posiadali doświadczenia, co gorsze, nie posiadali również planu działania, a przecież jest to podstawa funkcjonowania Rady. Tak było przez 4 lata! W obecnej Radzie odpowiedzialne funkcje przewodniczących komisji w większości pełnią ludzie nowi, bez potrzebnego doświadczenia.

Wyraźnie martwi mnie nieobecność fachowców. Myślę tu przede wszystkim o komisji finansowej. Czy stawianie na tak odpowiedzialnym stanowisku nauzczyela jest dobrym rozwiązaniem? Mam co do tego poważne wątpliwości. Ponieważ komisja ta jest bardzo liczna, w tym więc pokładam nadzieję.

— W czasie wyborów burmistrza otrzymał pan tylko głosy nowo wybranych radnych. Czym pan to tłumaczy?

— Trudno mi to w tej chwili ocenić. Minęło zbyt mało czasu, aby to rzetelnie zweryfikować. Sądziłem, że radni, zwłaszcza minionej kadencji wiedzą co zrobiłem dobrego pełniąc funkcję burmistrza i uważałem, że powinni zająć stanowisko zgodne z własnym sumieniem. Okazało się, że sumienie jest bardzo elastyczne i rozciągliwe. Czy miały na to wpływ jakieś złożone obietnice? Nie wiem. Faktem jest, że wyraźnie zmienili zdanie.

Są ludzie, którzy uważają, że nic nie zrobiłem dla Swarzędza. Jeśli tak mnie oceniają, to co im



przeszkadzało solidnie pracować na rzecz miasta? Nagle okazuje się, że Gruska wszystkim jest winien. Pytam więc, czy to ja spowodowałem, że Rada w czasie 4 lat nie miała opracowanego planu działania? Czy to ja wiązałem ręce memu zastępcy i zarządowi miasta? Te pytania można by mnożyć w nieskończoność!

— Startował pan w wyborach jako kandydat niezależny, ponieważ twierdził pan „Nie jest mi po drodze z byłymi

kolegami”, którzy występowali pod szyldem „Samorządnej Wielkopolski”.

— Tak się stało. Nie zgadzałem się z pewnymi pociągnięciami ludzi z tego ugrupowania. Nie można tworzyć koalicji od obsadzania swoimi ludźmi określonych okręgów, a następnie zwrócić się, powiedzmy do cechu, że ma się tyle, a tyle wolnych miejsc. Jest to polityka krótkowzroczna. To był jeden z

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

JÓZEF JAN CEGŁA

CZYTELNICZY ODWYK

Siedzę nad jeziorem i leniwie przeglądam plik zabranych z Poznania gazet. Nic specjalnego, ot typowe sobotnio - niedzielne wydania magazynowe. Nagle trafiam na krótką notę o czerwcowych badaniach OBOP-u tym razem czytelnictwa gazet. Sondaż jest - oczywiście - reprezentatywny, przeprowadzony na 1087 - osobowej próbie losowej mieszkańców Polski powyżej 15 lat. Okazuje się, iż jedynie w co czwartym domu systematycznie kupuje się gazety codzienne, tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki. To niewątpliwie czytelnicza elita, jeśli nie wręcz grupa ludzi od gazet uzależniona. Na drugim biegunie z kolei całkowita czytelnicza abstynencja:

w co ósmej rodzinie gazet nie kupuje się w ogóle.

Obserwatorzy rynku prasowego odnotowują znaczący i systematyczny spadek zainteresowania nabywaniem gazet. W ostatnim czasie aż 42% ankietowanych ograniczyło liczbę kupowanej prasy przede wszystkim ze względu na jej cenę. Na nic zatem ambitne wysiłki redakcji, aby podnieść merytoryczną atrakcyjność swych tytułów. O zakupie decyduje głównie cena pisma. W ubożającym społeczeństwie co rusz trzeba skreślać z domowego budżetu bardziej „luksusowe” potrzeby i związane z ich zaspokajaniem wydatki. Już dawno zrezygnowano z zakupu książek (poza podręczni-

LEWY PROSTY

kami dla dzieci), teraz pora na gazety. Najwięcej, bo aż 19% respondentów OBOP-u wydaje - tygodniowo!!! - na gazety codzienne i tygodniki astronomiczne zaiste kwoty ... od 10 do 19 tysięcy złotych polskich. Niewiele mniejsza grupa badanych - 17% rujnuje się - znów cotygodniowo - na 10 tys.zł., 16% wydaje od 20 do 29 tys.zł. tygodniowo, a ledwie co dziesiąty ankietowany kupuje gazety za 30 - 39 tysięcy złotych. Nieliczna kategoria „gazetowych narkomanów” inwestuje co tydzień - w prasę ponad 90 tys.zł. Takich utracjuszy jest jednak zaledwie 4 %. Pochylając się nad przytoczonymi liczbami wypada pamiętać, iż - w znakomitej większości przypadków - są to zakupy gazet dla

całej rodziny... Nieśpiesznie (upał, jezioro, luz - blus) przeliczyłem swoje codzienne wydatki prasowe. Wychodzi około 15 tys. złotych plus trzy - cztery tygodniki, przy czym „Swarzędzki” czytam „za friko”. Jakby nie liczyć ponad sto tysięcy tygodniowo. Poczulem miłe łechetanie. Wreszcie jestem w jakiejś elicie. Wśród górnych czterech procent, choć w jednej i tej dziedzinie. Tą nieco samolubną konstatacją kończę i rozstaję się z Państwem (przynajmniej na czas pewien), dziękując Redaktorowi Wł. Kłopotkiemu za serdeczną gościnę na łamach, a P.T. Czytelnikom za liczne przejawy życzliwości. Poproszono mnie o współudział w redagowaniu pewnego tygodnika (nazwy nie zdradzę - poszukajcie Państwo sami) i postanowiłem spróbować.

Mimo smutnych badań OBOP-u. Zatem - oby - do widzenia!

SYGNYŁY Z SOŁECTW

Puszczkowo-Zaborze
Sołtys Joanna Stefańska



—Pomału zbliżamy się do żniw. Około 20 lipca planujemy zbiór jęczmienia i tak wejdziemy w duże żniwa. Natomiast pod koniec miesiąca, jeśli pogoda się nie zmieni, to powinniśmy być już w pełni żniw.

Plony będą niezłe. Pytanie, które nurtuje wszystkich rolników, to zbyt. Chodzą słuchy, że z tym będzie nienajlepiej. Jeśli tak będzie nadal, to obawiam się, że uprawa zbóż przestanie się opłacać, podobnie jak hodowla. Obecnie trzoda chlewna jest w cenie, a więc i rolnicy zaczynają intensywnie produkować. Wszystko jest zależne od ceny, ale żeby odbudować stado podstawowe bydła to na to potrzeba czasu, a więc ci, którzy ustalają ceny muszą o tym pamiętać. W moim przypadku o jedną sztukę zwiększyłam ilość krów.

W naszej wiosce PGR został sprywatyzowany. Byli pracownicy przenieśli się do pracy w PGR Gwiazdowo, tam też będą mieszkać. Z tego co wiem, dostali tam stary budynek, który remontują dla swoich potrzeb. Po opuszczeniu pałacu przez obecnych mieszkańców, aktualny właściciel pragnie w nim urządzić zajazd. Czy będzie miał klientów? Sądzę, że tak, skoro się do tego „przymierza”.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze, to nadal jest bez zmian. Musimy jeździć po zakupy do Swarzędza, bądź do Kostrzyna. Obawiam się, że w naszej wiosce sklep się nie utrzyma.

Nie mamy żadnych problemów z dowozem dzieci do szkoły. Opłata miesięczna za jedno dziecko wynosi 60 tys. złotych, a my jesteśmy spokojni. Z naszej wioski z tej formy dowozu korzysta około jedenaścioro dzieci.

Jesteśmy po wyborach samorządowych. Jestem ciekawa czy coś się zmieni? Obawiam się, że niewiele, ale może się mylę. Liczę, że Rada większe zainteresowanie wykaże wsią. (k)

NASZE WYBORY SAMORZĄDOWE PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM

Za niespełna tydzień, w środę 3 sierpnia o godzinie 12.45 w sali numer 332 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 32 rozegra się jeden z ostatnich aktów wyborów do Rady Miejskiej Swarzędza.

Z informacji uzyskanych

przez nas wynika, że w Okręgu Wyborczym nr 18 został naruszony artykuł 63 Ustawy „Ordynacja Wyborcza do Rad Gmin”, który mówi, iż nazwiska kandydatów w okręgach jednomandatowych winny być umieszczo-

ne w kolejności alfabetycznej.

W związku z tym jeden z kandydatów złożył protest, który Sąd Wojewódzki w Poznaniu rozpatrzy w trakcie rozprawy w środę 3 sierpnia. Obiecujemy relację z sali sądowej. (m)

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE W OKRĘGU NUMER 20?

W poniedziałek dotarła do nas wiadomość o nagłym zgonie radnego Rady Miejskiej w Swarzędzu - p. Piotra Drażkowskiego wybranego radnym w wyniku wyborów samorządowych 19 czerwca b.r. w Okręgu Wyborczym nr 20 w Swarzędzu.

Ustawa „Ordynacja wyborcza do Rad Gmin” z 8 marca 1990 roku (Dziennik Ustaw z 1990 r nr 16 poz.96) z późniejszymi zmianami w art. 110 mówi:

„1. W wypadku wygaśnięcia mandatu radnego, wybranego w okręgu jednomandatowym, przeprowadza się w tym okręgu, w ciągu 3 miesięcy od daty stwierdzenia przez radę wygaśnięcia mandatu, wybory uzupełniające, chyba że do zakoń-

czenia kadencji rady zostało mniej niż 6 miesięcy.

2. Rada gminy, po zasięgnięciu opinii zainteresowanych wyborców, może większością 2/3 głosów, w obecności co najmniej połowy członków rady, podjąć uchwałę o nieprzeprowadzeniu wyborów w terminie określonym w ust. 1, jeżeli wskutek wygaśnięcia mandatów skład rady zmniejszył się nie więcej niż o jedną piątą. Tryb zasięgnięcia opinii wyborców określa rada.”

Jak więc z tego wynika, należy się spodziewać wyborów uzupełniających w Okręgu Wyborczym nr 20 w Swarzędzu, chyba że wyborcy nie będą uważali za stosowne mieć swego reprezentanta w Radzie Miejskiej. (m)

W najbliższy poniedziałek, tj. 1 sierpnia, o godz. 19, na stadionie swarzędzkiej „Unii” dojdzie do meczu piłkarskiego, który już dzisiaj określany jest jako „mecz lata”.

Na murawę wybiegną bowiem drużyny Komisariatu Policji w Swarzędzu i Zakładów Piwowarskich w Żywcu. Stawką będzie beczka piwa! Składy obydwu zespołów owiane są głęboką tajemnicą, acz z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że w drużynie

ROMARIO I KLINSMANN W SWARZĘDZU!

Żywca zagrają dwaj piłkarze o jakże znanych wszystkim kibi-com na świecie nazwiskach, a mianowicie Romario i Klinsmann. Być może są to pseudonimy, ale kto wie, bowiem firma Żywiec znana jest na wielu kontynentach i po takim potencjale finansowym wszystkiego można się spodziewać. Swarzędzcy policjanci w tajemnicy przed rywalami przeprowadzają treningi indywidualnie, a na mecz zostaną najprawdopodobniej ściągnięci z urlopów trzej funkcjonariusze.

Wstępnie ustalono, że drużyna zagrają 2 x 30 minut, a jeżeli rozstrzygnięcie nie padnie w regulaminowym czasie, wówczas czekają nas serie rzutów karnych. Obydwa zespoły przygotowują wiele niespodzianek taktycznych, a trenerzy po rady udali się do najsławniejszych fachowców piłkarskiego rzemiosła. Policjanci swarzędzcy korzystają z rad Henryka Apostela, a ekipa Żywca ze wskazówek Kazimierza Górskiego.

Przez cały czas trwania meczu i po jego zakończeniu prowadzić się będzie promocyjną sprzedaż piwa prosto z Żywca. Wszystkich zainteresowanych organizatorzy serdecznie zapraszają. Wstęp na mecz wolny.

Przypominamy - poniedziałek 1 sierpnia godzina 19.00 stadion K.S. „Unia” Swarzędz. (m)



MOKRA CIUCIUBABKA

Kłopoty z wodą na południowych osiedlach Swarzędza zaczynają się już wiosną i z mniejszymi lub większymi przerwami trwają do jesieni. Tegoroczne upały sytuację pogorszyły. Mieszkańcy skarżą się, że trzeba mieć „dobrego nosa” by złapać po południu wiadro wody. W kranach nie ma ani zimnej

ani ciepłej. Małą pociechą są niskie opłaty.

Niestety deficyt wody pogłębiają ci, którzy nie stosują się do zarządzenia burmistrza. Wśród nich widzieliśmy pracowników Fundacji Ekologicznej „Ekos”, Klubu Unia i mieszkańcy domków na os. Czwartaków. (lz)

JAK GRAĆ TO UCZCIWIE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

powodów. Drugi to fakt złożenia mi wizyty w domu przez ludzi z „Samorządnej Wielkopolski”, którzy poinformowali, że mają kandydata na burmistrza oraz przewodniczącego Rady, i w tej sytuacji (ich zdaniem) nie powinienem zgłaszać swojej kandydatury, ponieważ nic dla tego miasta przez minione 4 lata nie zrobiłem! Takim stwierdzeniem poczęstowali mnie byli współpracownicy, panowie Szymczak, Małyszka, Wilczyński i Masternak. Cóż można powiedzieć na takie dictum? Tylko ponowić pytanie, a wobec tego co wyście zrobili? Gdzie są dowody waszych protestów przeciwko memu „nieróbstwu”? Jeśli ja nic nie zrobiłem, to wyście również w tym wszystkim uczestniczyli, nic nie robiąc! Jako były sportowiec hołduję zasadzie uczciwej gry. Byłem zmuszony przerwać tę, ogólnie mówiąc dziwną rozmowę. Wtedy zdałem sobie sprawę, że należy stworzyć (jako przeciwwagę) grupę niezależnych. Fakt, że racja jest po mojej stronie najdobitniej o tym świadczy obsadzanie komisji. Ta grupa chce wszystko zagarnąć dla siebie.

— Są to gorzkie słowa, ale przecież pan z nimi pracował przez 4 lata. Nie dostrzegł pan wcześniej tych symptomów?

— Pracowało się różnie. Uczyliliśmy się wspólnie demokracji i samorządności. W pewnym momencie (około połowy kadencji) zaczęły się pierwsze zgrzyty. Natomiast wyraźne nasilenie konfliktów dało się zauważyć na rok przed wygaśnięciem mandatów. Kładłem to na karb zarządzającej się kampanii wyborczej. Oczywiście miałem możliwość wyeliminowania ludzi, którzy zaczęli pełnić rolę

„hamulcowych”, ale starałem się zachowywać jak człowiek, wierząc w dobre strony natury ludzkiej. Życie wykazało, że to był błąd. Należało być bardziej twardym. Cóż, ciągle się uczymy.

— W minionych 4 latach, różni radni i nie tylko, wywierali wpływ na określone decyzje, był to wynik braku planu działania. To dlaczego żeście go nie opracowali?

— Próbowaliśmy. Kończyło się to stwierdzeniem, że to jest obowiązek Rady. Ponieważ musieliśmy działać na bieżąco, więc to zarząd tworzył coś w rodzaju planu i tak minęły 4 lata.

— Mówi pan, że nie było planu działania. Jednocześnie z uporem godnym lepszej sprawy odrzucaliście jakąkolwiek pomoc. Mam na myśli opracowanie statutu ciała pomocniczego jakim jest Zarząd Osiedli. Przewodniczył opponentom Małyszka. Ustalono, że aby utworzyć to ciało pomocnicze należy uzyskać akceptację 1000 mieszkańców osiedla! Natomiast, aby kandydować na radnego wystarczy tylko 15 podpisów! Czy nie uważa pan, że była to decyzja polityczna?

— Sądzę, że tak!

— W tym przypadku wcale nie chodziło o dobro mieszkańców, ale o partykularne interesy. Wieleu mieszkańców żałuje, że nie pełni pan funkcji burmistrza nadal, ponieważ mimo wielu pretensji, twierdzą, że jest pan człowiekiem uczciwym, a jest to niestety coraz rzadsza cecha.

— Takie opinie zawsze cieszą. Cóż tak zostałem wychowany w domu i taki pozostanę. Moja dewiza to uczciwość i solidna praca. Szkoda, że burmistrza nie

wybiera się w wyborach bezpośrednich, uważam, że bezpośrednie wybory są sprawiedliwsze i pewniejsze. Obecnie praktycznie burmistrz może być odwołany na każdej sesji.

— Z pewnym zdziwieniem odnotowałem fakt, że nikt z radnych nie spytał kandydatów, jaki jest ich stan majątkowy?

— Sądzę, że to niedopatrznie było wynikiem zmęczenia. Pierwsza sesja trwała bardzo długo i to była przyczyna owego przeoczenia.

— Poza pracą w Radzie, czym się pan zajmuje?

— Wracam do pracy w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie A. Mickiewicza. Myślę, że w połowie sierpnia podejmę pracę. Urlop wykorzystam na dokonanie niezbędnych napraw w domu.

Dziękuję za rozmowę.
W. KŁOPOCKI

PODZIĘKOWANIE

Korzystając z okazji pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w trudnych dla mnie chwilach stanowili oparcie, a nieraz dodawali otuchy do dalszej działalności.

Dziękuję także tym, z którymi najczęściej przyszło się spierać, to oni dostarczyli mi wiedzę o ludziach.

Wszystkim Mieszkańcom Gminy za okazaną pomoc w czasie czteroletniej kadencji serdecznie dziękuję.

Jednocześnie pragnę przeprosić tych wszystkich, którzy poczuli się w jakikolwiek sposób przeze mnie urażeni.

Jerzy Gruszka

... TS PYTA

Polska podpisała umowę w sprawie „Partnerstwa dla pokoju”. Wiąże się to z dostosowaniem naszego uzbrojenia i wyposażenia wojska do standardów NATO. W związku z tym doradcą naszym będzie emerytowany generał niemiecki. Co pan/Pani sądzi o takim pomysle Biura Bezpieczeństwa Narodowego? Oto niektóre wypowiedzi naszych Czytelników.

SONDA SONDA SONDA

Krzysztof Z., os. Kościuszkowców. Jestem przeciwny tego rodzaju „doradcom”. Podobno przed II wojną światową Goering przyjeżdżał do Polski na polowania. A jak to się skończyło — wielu Polaków jeszcze pamięta.

Ziemowit S., os. Rzeczypospolitej, Poznań. Jestem absolutnie przeciwny takiemu brataniu się wojska polskiego z niemieckim. Są w naszej ojczyźnie rachunki krzywd, których żadna dłoń nie jest w stanie przekreślić.

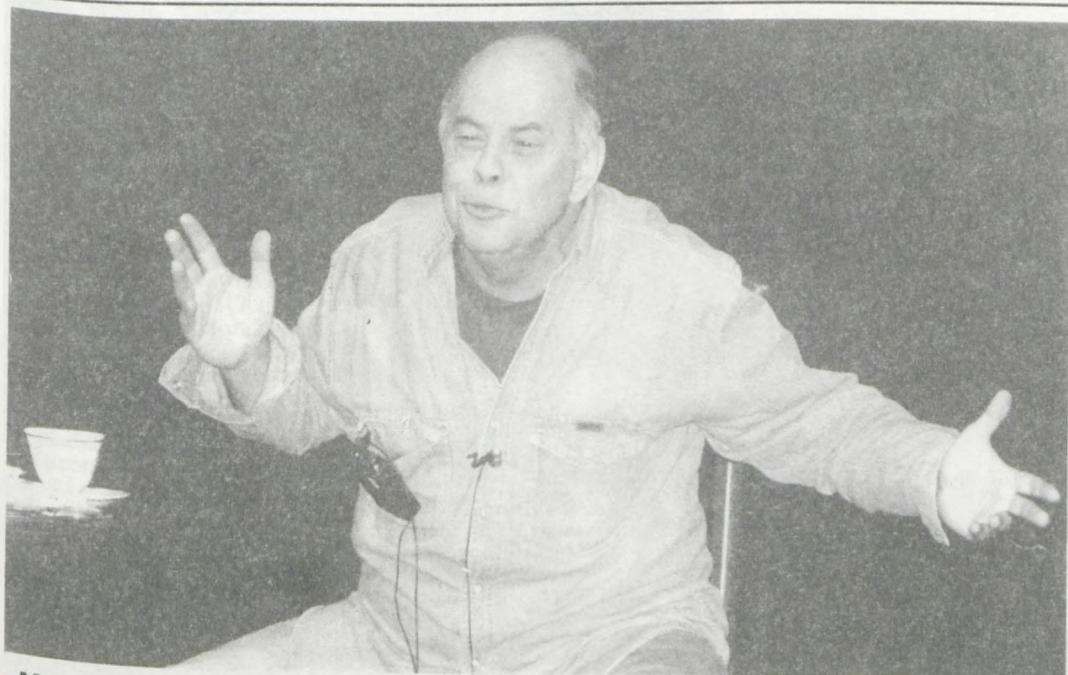
Bogdan M., os. Cegielskiego. Wydaje mi się, że jeszcze za wcześniej na takie pojednanie. Dopóki żyją ludzie, którzy wiele wycierpieli do wojsk niemieckich i sowieckich, nie może być chyba mowy o jakimś jednaniu naszych armii.

Mirosław D., os. Raczyńskiego. Nie wiem na czym miałoby polegać owo „doradzanie”? Bo jeśli to będzie bezinteresowne, jak zapewniają nasi promienici, to na miłe pachnie mi wywiadem.

Karol M., os. Dąbrowszczaków. Chcę wierzyć, że będzie to jedynie dobra wola Niemców, bez żadnych podtekstów czy chęci wykorzystania naiwności lekomyślnych Polaków.

Brygida Ch., os. Czwartaków. Moja ś.p. babunia zawsze mi powtarzała, że dobry Niemiec, to martwy Niemiec. Ja nie jestem taką nacjonalistką, bo nie przeżyłam, jak moja babunia, obozu w Oświęcimiu. Ale do intencji Niemców nie mam zaufania.

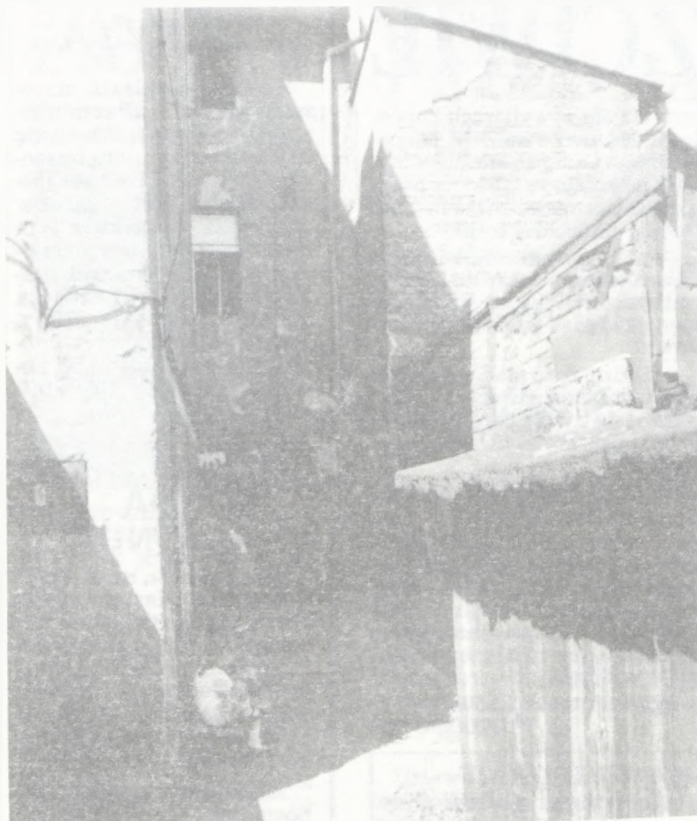
Witold Dz., os. Władysława IV. Chyba okaże się nieco „nietypowy”, bo wiem nie mam nic przeciwko temu, by naszym doradcą wojskowym był generał niemiecki. Skoro chcemy do NATO i do Europy... (fl)



Mam być prezydentem? Czemu nie?!

Fot. PAP/CAF

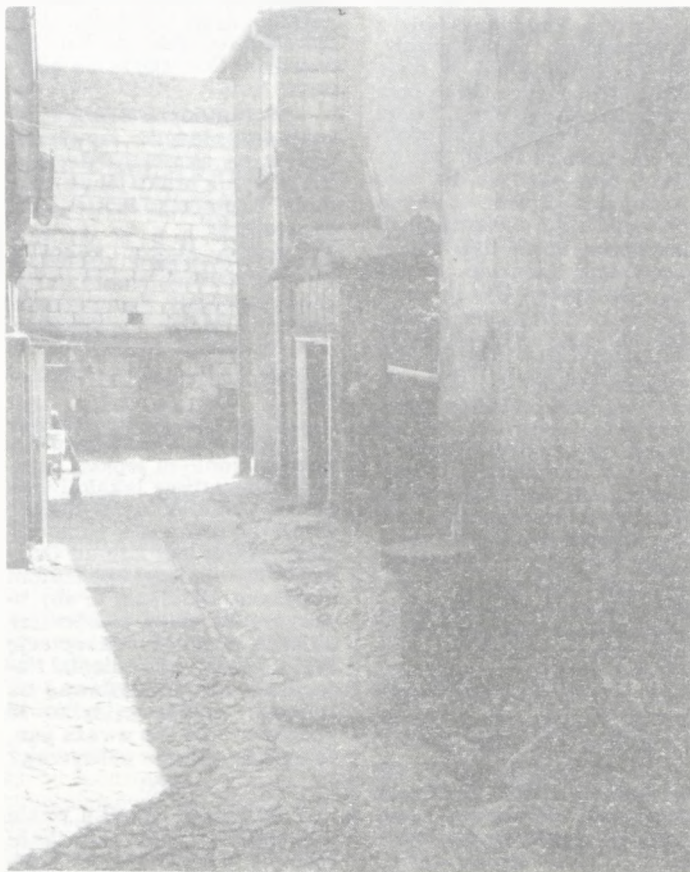
BRUDNA



To niemożliwe. Żartujesz sobie ze mnie - powiedział znajomy, który odwiedził Swarzędz w drodze z Konina, gdzie mieszka, do Kołobrzegu, gdy pokazałem mu widoczne na stronach zdjęcia. Przez kilka minut kręcił z niedowierzaniem głową po

myśleniu się nie kończyło. Jak jest naprawdę? Spacer, którego pokłosiem są te zdjęcia nie wiódł żadnymś z góry zaplanowanym szlakiem. Jedyne założenie polegało na tym, by nie zaglądać do oddalonych od centrum miasta miejsc, a przyjrzeć się podwórkom budynków wręcz przylegających do Rynku, a nawet znajdujących się obok Ratusza. Nie dzieliłem owych podwórek na administrowane przez miasto i osoby prywatne. Zresztą nie widziałem różnic między jednymi a drugimi.

Takich miejsc jest w centrum



Swarzędza jeśli nie kilkaset, to minimum kilkadziesiąt. Od zewnątrz kamienice wyglądają w miarę schludnie i wątpię by ktokolwiek z przyjezdnych przypuszczał, co znajduje się kilka lub

kilkanaście metrów dalej. Tutaj nie zaglądają zagraniczne delegacje goszczące w naszym mieście na oficjalne i półprywatne zaproszenia władz lokalnych. Tutaj chyba również nie zaglą-



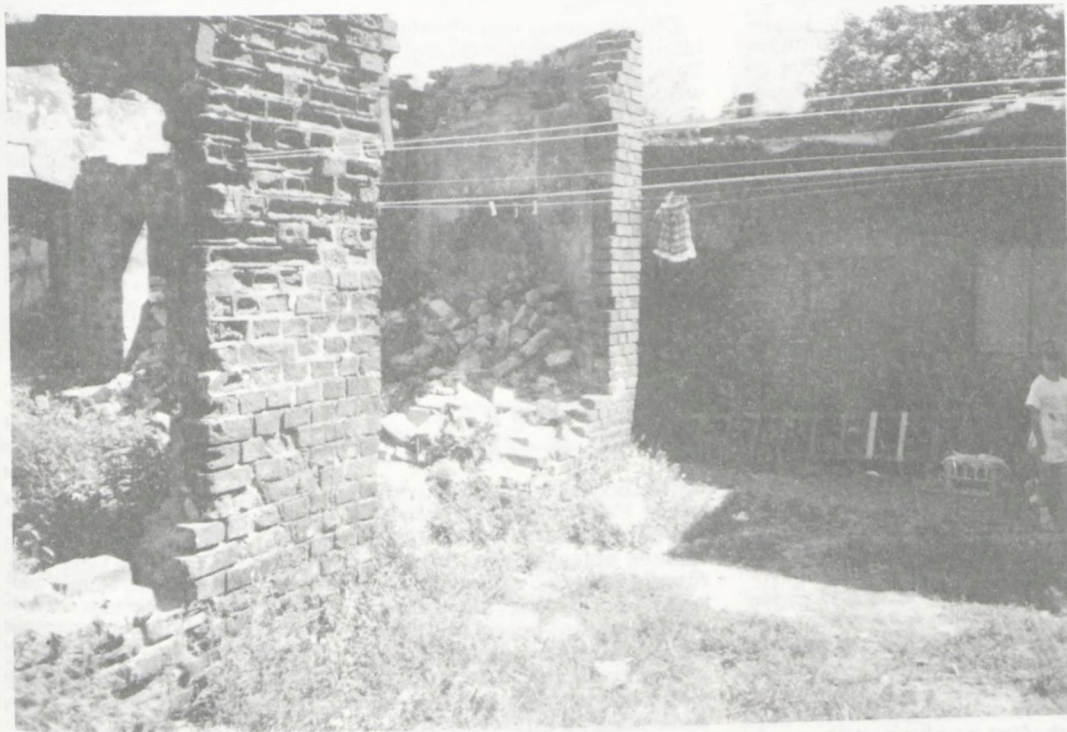
czym jeszcze raz przejrzał fotografie. Za nic nie mógł uwierzyć, że wykonałem je w sobotę 23 lipca 1994 roku.

Ilu podobnie myślących o naszym mieście jest ludzi w Polsce i poza jej granicami? Mogę przypuszczać, że około 90 procent. W ich przekonaniu Swarzędz to bogate, gospodarne, zadbane miasto, w którym zapomniano już o ruderach, zaśmieconych podwórkach, smrodzie i nieczystościach wylewanych wprost na ulice czy do studzienek kanalizacyjnych.

Wiele bym dał za to, by na



NORMALNOŚĆ



w której wybuchnie pożar i okaże się, że dojazd wozów Straży Pożarnej jest niemożliwy z powodu nadmiernej zabudowy większości podwórek.

Wątpliwości można przytaczać w nieskończoność. Można również wrócić do przeszłości z retorycznym pytaniem - co mają do powiedzenia byłe władze miasta i gminy na temat ewidentnych zaniedbań? Trudno jednak żyć przeszłością i na dzisiaj oraz jutro ważniejsze jest pytanie - jakie zamierzania odnoszące się do starej zabudowy miasta mają wybrane w wyniku wyborów z 19 czerwca b.r. lokalne władze? Jeśli prawdą jest, iż mocno ograniczone zostanie lub wręcz wstrzymane budownictwo spółdzielcze, a ciężar prac budowlanych zostanie przeniesiony w okolice Rynku, to czyścić nas na miliardowe inwestycje w stare, wymagające remontu kompleksowego rudery? Użyłem tego określenia celowo, bowiem są to często budynki bez żadnej wartości historycznej, a stoją w atrakcyjnych punktach miasta. Jeśli ruszy budownictwo komunalne, o którym mówili w trakcie kampanii przedwyborczej dzisiejsi radni, to rysuje się realna możliwość faktycznej, a nie deklaratywnej zmiany wyglądu oraz funkcjonalności wielu negatywnych „bohaterów” tego fotoreportażu. Miasto wówczas będzie mogło pieniądze zainwestowane w nowe budynki komunalne odzyskać poprzez sprzedaż terenów na krótkich stoją dzisiejsze rudery.

Potrzebne są jednak finalne decyzje, których odwołanie w czasie grozi tylko pogorszeniem i tak niełatwej sytuacji. Dzisiaj jest tak, jak to widać na zdjęciach.

(r)

cyjne. Ich lokatorów nic nie zmusza do szczególnej dbałości o otoczenie, bo to przecież nie jest prywatna własność. Po drugie - na tych podwórkach bawią się, często w urągających wszelkim wymogom końca XX wieku dzieci. Być może, że fetor nie zabija, ale do przyjemności przebywanie w bezpośredniej bliskości śmietników na pewno nie należy. Po trzecie - nie jestem czarnowidzem, ale trudno jest mi wyobrazić sobie sytuację



dają funkcjonariusze Straży Miejskiej ani urzędnicy odpowiedzialni za stan sanitarny. W tych miejscach czas jakby się zatrzymał przed 40-50 laty.

Ważniejsze od skutków są przyczyny. Podstawową, przynajmniej oficjalnie najczęściej wymienianą, jest brak pieniędzy w budżecie miasta i gminy na remonty. Najrozsądniejszym rozwiązaniem tego problemu jest sprzedaż budynków czy mieszkań lokatorom, co zostało zapoczątkowane przed kilkoma laty i odoszczędzić wrażenie, że proces ten wyraźnie spowolniono. W imię czego? - odpowiedź nie należy do mnie, a do radnych, członków Zarządu Miasta i burmistrza. Z każdym rokiem przecież te stare budynki, w których wręcz permenentnie powinny być prowadzone prace remontowe stają się coraz mniej atrak-



O tym, że w Swarzędzu brakuje sportowo-rekreacyjnych obiektów nie trzeba nikogo przekonywać. Choć niektórzy twierdzą, że zainteresowanie swarzędzan rekreacją jest niewielkie, jednak brak możliwości uprawiania sportu z pewnością jeszcze nikogo do niego nie przekonał.

Marzeniem młodych mieszkańców naszego miasta jest pływalnia. Mówi się o jej ewentualnej budowie już od dość dawna. Na tak dużą inwestycję

rtowej rywalizacji. Dla młodych następców gwiazd futbolu wystarczy „kawałek” skromnego boiska z dwiema bramkami. Jest wiele rejonów Swarzędza, gdzie nawet taki „obiekt” jest rarytasem. Do takich należą m. in. najnowsze osiedla mieszkaniowe - Raczyńskiego i Cegielskiego. W planach zabudowy tego terenu wciąż umieszczone są korty tenisowe oraz boiska - do koszykówki, siatkówki, piłki nożnej. Mają one powstać na „pasach” zieleni, oddzielających domki jednorodzinne od bloków (na os. Raczyńskiego i między os.

z sal gimnastycznych podczas kilku zimowych miesięcy. Miłośnicy gier zespołowych organizują się w grupy i wynajmują „godziny” na sali. W szkołach panie ćwiczą także aerobic.

Zaniedbane inwestycyjnie są tereny należące do KS „Unia”. Tutaj mogło by powstać wiele wspaniałych obiektów. Na razie, istniejąca hala sportowa, tylko w minimalnym stopniu, służy rekreacji ruchowej mieszkańców Swarzędza.

O sporcie nie zapominają mieszkańcy niektórych wsi na terenie swarzędzkiej gminy. O swoim zdrowiu i spraw-

WAKACJE ZA 100 TYSIĘCY

Swarzędzkie Koło Unii Pracy, które z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Swarzędzkiej zorganizowało dla 50 dzieci tani, dziesięciodniowy obóz harcerski w Zaniemysłu. Wakacje pod namiotem adresuje się dla dzieci z rodzin wielodzietnych, biednych, takich które z różnych przyczyn nie mogły nigdzie wyjechać.

Między 4 a 13 sierpnia harcerska kadra pod kierunkiem instruktorki, Ewy Brożyńskiej, będzie się opiekować uczniami szkół podstawowych ze swarzędzkiej gminy.

Obóz jest zlokalizowany na załesionym terenie. Warunki bytowe przypominają typowy biwak. Dzieci będą mieszkały w namiotach 10-osobowych. Na miejscu jest stolówka, umywalnia, sanitariaty.

Odpłatność za 10-dniowy turnus będzie symboliczna - 100 tysięcy złotych. Natomiast całkowity koszt przypadający na jedno dziecko wyniesie ponad milion złotych. Koszty wypoczynku skalkulowano na najniższym poziomie (cała kadra pracuje bezpłatnie). Organizatorzy zdążyli już zebrać około 60 procent potrzebnej kwoty. Szukają sponsorów.

Pomysł organizacji prawie bezpłatnego wypoczynku zrodził się spontanicznie i zupełnie niedawno. Organizatorzy proszą sołtysów gminy Swarzędz, pracowników tamtejszej opieki społecznej o przygotowanie list z nazwiskami dzieci, które powinny się na ten wyjazd zakwalifikować. Przypominamy, że jest to obóz dla dzieci pochodzących z rodzin ubogich i wielodzietnych. Dane uczestników prosimy kierować do Janusza Adamczaka z Unii Pracy (tel. 173-098) i Leszka Grajka z Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej (tel. 174-011). (Iz)

REKREACJA W GMINIE

POMYŚLMY O SOBIE

wciąż brakuje jednak pieniędzy. Nie tylko na brak takich „luksusów” narzekają swarzędzanie. Myśląc o swoim zdrowiu i kondycji ludzie z niecierpliwością oczekują na informacje o powstaniu nowych kortów tenisowych, boisk lub siłowni. Niestety, również na budowę takich obiektów nie ma chętnych. Na przeszkodzie jak zwykle stoi brak pieniędzy na tego rodzaju inwestycje. Tym bardziej, że jest to przedsięwzięcie dość ryzykowne, niezbyt często przynoszące w krótkim czasie spore zyski. Najczęściej decydują się na takie „szaleństwo” bogaci pasjonaci sportu, którzy marzą o popularyzacji zdrowego trybu życia. Takich, niestety, jest wciąż za mało.

Niekoniecznie jednak trzeba wydawać ogromne sumy, by choć trochę ułatwić życie, dzieciom spragnionym ruchu i spo-

Cegielskiego i Działynskiego). Niestety, Spółdzielnia Mieszkaniowa wciąż nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi na zagospodarowanie tego terenu. Być może jednak jesienią uda się zorganizować boisko sportowe na os. Raczyńskiego - dotarła do nas pocieszająca informacja od władz spółdzielni. Już wkrótce powinny się tam również pojawić kosze dla amatorów basketu. Na podwórkach „starszych” osiedli już je zamontowano. Cieszą się one tam ogromnym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży.

Jedynym miejscem, gdzie dzieciaki pozbywają się nadmiaru energii oraz poprawiają kondycję, są szkolne boiska i sale gimnastyczne. Niestety, obiekty te służą głównie „młodemu”. Dorośli korzystają tylko

ności fizycznej myślą mieszkańcy Paczkowa i Uzarzewa. Grupa działaczy wybudowała tam płytę boiska. Można również pograć w koszykówkę. W Łowęcinie dla dzieci powstało mini-boisko. W Wierzenicy grupa zapaleńców wybudowała plac do gry w piłkę nożną oraz zorganizowała rozgrywki. Dochodzą do nas jednak niepokojące informacje, że w przyszłym roku piłkarskie zawody zostaną zawieszone. Bardzo zaniedbany i systematycznie dewastowany jest stadion w Kobylnicy. Do dyspozycji dzieci z tej miejscowości pozostaje tylko szkolne boisko. Piłkarskie drużyny młodzieżowe LZS „Piast” z Kobylnicy grają na boisku w Gruszczynie. Pozostałe wsie naszej gminy pozostają, niestety, „sportową pustynią”. (M.G.)

Po raz pierwszy od dnia przekazania hali sportowej K.S. Unia we władanie sportowcom, pod koniec czerwca pojawili się w niej pracownicy firmy „Longbud” z Poznania, którzy zajęli się generalnym remontem parkietu.

Był to już dosłownie ostatni moment na rozpoczęcie remontu, bowiem w wielu miejscach linie boiskowe były wręcz niewidoczne.

Gdy zjazałem do hali w piętek 22 lipca pracowało w niej czterech mężczyzn. Trzech malowało linie na parkiecie głównym, a jeden cyklinował podłogę w części hali w której trenują zapaśnicy. Do końca lipca wykonamy wszystko, bo takie są ustalenia pomiędzy kierownictwem klubu a nami - powiedział Robert Busza z „Longbud-u”. Nie ma zagrożenia dla tego terminu i z naszej strony dotrzymamy słowa.

W zakres prac remontowych wchodziło cyklinowanie i malowanie parkietu oraz naprawa

ODMŁADZANIE HALI UNII

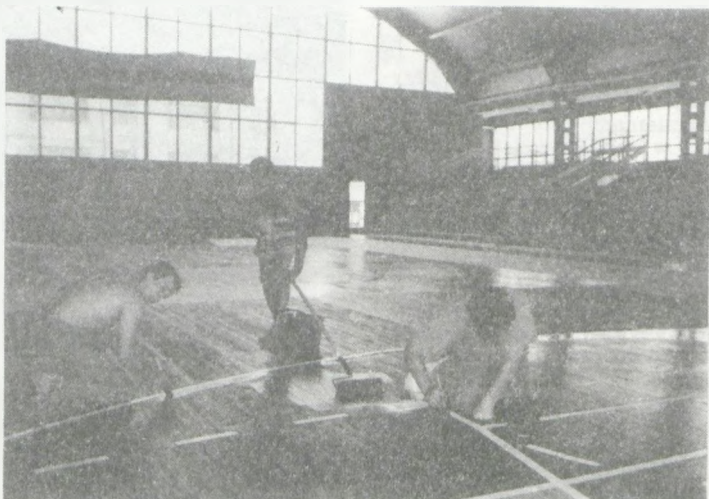
stopni znajdujących się z przodu trybun. Zastosowano twarde lakiery poliuretanowe, które przy odpowiedniej konserwacji parkietu dają gwarancję 6-8 letniego okresu użytkowania hali bez konieczności ponownego jej wyłączenia na okres kilku tygodni. Koszt remontu wyniósł 110 milionów złotych, gdyż tyle wydano na zakup papieru ściernego, lakieru i farb. Wartość prac wynosząca 85 milionów złotych będzie rozliczona w systemie barterowym, to znaczy klub nie zapłacił za nie gotówką, a uregułuje należność poprzez wynajem hali na spotkania Świadków Jehowy.

Na jednej ze ścian pojawiły się nowe reklamy swarzędzkich firm które weszły w porozumienie z sekcją koszykówki kobiet. Jeżeli nic się nie zmieni, to do 10 już zamontowanych dojdzie jeszcze 20 reklam, które zostaną umieszczone na siat-

kach ochraniających szyby za koszami.

Każdego, kto po remoncie pojawi się w hali na pewno mile zaskoczy zarówno wspaniale prezentujący się parkiet jak i żywe kolory reklam. O

jakość prac cykliniarskich możemy być spokojni, bowiem firma „Longbud” wykonywała już podobne remonty w największej hali sportowo-widowskiej Poznania - „Arena”. (m)





W 25 numerze Tygodnika Swarzędzkiego omawialiśmy nowe znaki drogowe, które zostały postawione na osiedlach spółdzielczych. Nie wiem ile pieniędzy wydano kupując, a następnie montując te znaki. Zdrowie i życie ludzkie jest bezcenne. Wydatek ów był ze wszech miar pożyteczny. Ale, właśnie! Zadaliliśmy so-

STREFA ZAMIESZKANIA

bie trud śledzenia jak reagują na nie kierowcy.

Otóż przejeżdżając „strefą zamieszkania” zachowują się tak, jakby byli na autostradzie, a przecież kodeks drogowy mówi wyraźnie „szybkość należy ograniczyć do 20 km/godz., pieszy ma bezwzględnie pierwszeństwo”. Jeśli użytkownicy

„pieszojezdni” mają się czuć bezpieczni, a pieniądze wydane na zakup i montaż znaków nie mają być „wyrzucone w błoto”, muszą do akcji wkroczyć odpowiednie służby. Zacząć należy od pobierania mandatów. W przeciwnym razie spółdzielnia i jej administracja będą mogli się tylko bezczyn-

nie przyglądać, jak bezkarnie łamane jest prawo. Powszechnie wiadomo, iż ustanowione prawo musi być egzekwowane, a od tego jest policja i to nie tylko drogowa, którą serdecznie zapraszamy do złożenia wizyty na naszych osiedlach, aby krewkich kierowców uczyć kultury jazdy. (w)

„PRZYSZŁA NĘDZA DO SWARZĘDZA”

Założyciel miasta Zygmunta Grudziński (ur. ok. 1572, zm. 1653) herbu Grzymała wojewoda Inowrocławski a następnie kaliski, był gospodarzem dbałym o swoje majątki. Przyczynił się do rozwoju Swarzędza sprowadzając osadników.

Pierwsi to prześladowana w Poznaniu biedota żydowska. Ze swoich włości wydzielił grunty, pobudował domy, zezwolił na budowę synagogi i założenie cmentarza. Poprzez ulgi w podatkach przyczynił się do rozwoju warsztatów rzemieślniczych. Czas osiedlenia sięga 1621 r. To wtedy Grudziński spisał umowę ze starszyną synagogi poznańskiej. Pierwsi osiedleńcy otrzymali 36 domów i 200 mórg ziemi. Osadnicy ci stali się pierwszymi mieszkańcami przyszłego miasta Swarzędza (pierwotnie nazwanego Grzymałowo) wyprzedzając o 17 lat akt założenia miasta Grzymałowa. Tereny na osadnictwo miejskie zostały wytyczone na południe od wsi Swarzędz w rejonie obecnego centrum starego miasta. Północna pierzeja rynku to rejon gdzie stały pierwsze domy żydowskie. Bożnicę pobudowano na

obecnym Placu Wielkopolskim. Obok synagogi znajdowały się także: dom rabina, kantora, szkoła, rzeźnia rytualna i łaźnia. Głównym zajęciem osadników było krawiectwo, szewstwo, kuśnierstwo, guzikarstwo oraz handel. Po osiedleniu się następnej fali przybyszów, głównie sukienników i płócienników (pochodzenia niemieckiego) ludność żydowska trudniła się skupem wełny od okolicznych rolników i handlem suknem. W niecałe 100 lat od założenia miasta mieszkało w nim 2767 osób w tym 1501 wyznania mojżeszowego, co stanowiło 54 % ogółu ludności. Swarzędzcy Żydzi cieszyli się swobodą religijną - posiadali swoją organizację gminną czyli kahał, szkołę, rabina, kantora i bałakarza.

Sukiennictwo rozwijało się do końca XVIII wieku, dając zatrudnienie mieszkańcom i zbyt produktów rolnych okolicznym rolnikom. Miasto stało się odbiorcą wełny, lnu, jęczmienia i chmielu. W mieście powstało kilkanaście wyzinków i piwiarni, które tradycyjnie prowadzili Żydzi. Oni także wykupowali nadwyżki płodów rolnych, które wywozili na Śląsk. Zbyt na sukno znajd-

wali we wschodnich regionach kraju, a nawet na ziemiach ruskich. Jednak i ta ludność miała problemy finansowe. Np. w momencie rozpoczęcia budowy synagogi Żydzi zaciągnęli pożyczkę od jednego z mieszczan w wysokości 3000 zł na 5% a także od jezuitów poznańskich pożyczili 1850 zł, dając jako zabezpieczenie grunt pod świątynią.

W 1793 roku ludność liczyła 2508 mieszkańców w tej liczbie 1373 osoby (54,7%) było wyznania mojżeszowego, drugie miejsce zajmowali protestanci 845 (33,7%) a katolicy 290 (11,6%). Niektóre zawody nadal były opanowane przez Żydów np. na 86 krawców 85 było żydowskich, na 19 rzeźników 14 Żydów, na 16 warsztatów szewskich 15 prowadzili Żydzi. W 1810 roku wybudowano nową synagogę z pruskiego muru na stałych fundamentach. Początek XIX wieku to szczytowy okres żydowskiej dominacji ilościowej w mieście, które w 1834 roku osiągnął 59% mieszkańców. Od tego momentu rozpoczyna się odpływ ludności żydowskiej co przedstawiało się następująco: 1820 - 1355 - 57%, 1834 - 1665 - 59%, 1834 - 1511 - 49%, 1871 - 779 - 27%, 1890

- 547 - 19%, 1895 - 393 - 13%, 1920 - 161 - 5%. Ludność ta ubywała w sposób naturalny wyjeżdżając w głąb Niemiec lub Ameryki. Posiadany majątek przechodził w ręce pozostałych lub kupowała go ludność pochodzenia polskiego, która od połowy wieku zaczęła napływać do miasta z okolicznych wsi. Przybywali też osiedleńcy z zaboru rosyjskiego, którzy po powstaniach szukali schronienia na terenach państwa pruskiego. Po powstaniu drugiej Rzeczypospolitej ubytek ludności żydowskiej postępował nadal tak, że w 1938 roku było w mieście już tylko 35 Żydów. Synagoga uległa spaleniu w 1932 roku i już nie została odbudowana. Kahał przeniesiono do Poznania. Stan posiadania skurczył się do okazałego cmentarza i czterech budynków mieszkalnych. Ostateczny kres ludności żydowskiej położyli hitlerowcy, którzy założyli obóz pracy dla Żydów w Swarzędzu, filię obozu w Żabikowie. Kirkut czyli żydowski cmentarz w 1940 roku został zniwelowany i przekształcony na park miejski. W ten sposób po 313 latach zostały zatarte ślady pobytu na tej ziemi ludności żydowskiej. A powiedzenie zawarte w tytule, podobno odnosi się do pierwszych osiedlonych tu Żydów wygnanych po raz kolejny, tym razem z miasta Poznania do Swarzędza.

Andrzej PRZYCHODZKI

SPORT • REKREACJA • SPORT

- Niektórzy pół żartem mówią, że to ze Swarzędza jedzie się do Wronek. Pan postąpił odwrotnie. Co tak naprawdę sprowadziło Pana do Unii w sytuacji, gdy drużyna spada z III ligi, a więc sytuacja wyjściowa dla nowego trenera jest nie najlepsza?

- Zawód trenera ma to do sie-

- Za kilkanaście dni rozpoczynają się rozgrywki sezonu 1994/95. Czy w zespole Unii nastąpiły zmiany, albo jeszcze nastąpią przed inauguracją rozgrywek?

- Jak już powiedziałem wiele spraw jest w powijakach. In minus na dzisiaj Minge poszukuje nowego klubu, wrócił do nas

czynym, bowiem z płyty głównej nie można korzystać. Na niektórych treningi wykorzystuję boisko szutrowe, a na boisku bocznym trudno trenować, bo panują tam warunki określane przez nas mianem Sahary. Korzystamy z boiska w Gruszczynie, które zaskoczyło mnie in plus. Myślę, że właśnie z boiska w Gruszczynie

awansu do III ligi już za rok. Czy jest to założenie optymistyczne, bo przecież każdy trener musi być zawodowym optymistą, czy też założenie realne?

- Nie tylko sędzę, ale wręcz jestem pewien, że założenie to jest realne do zrealizowania przy założeniu, że wrócą do gry

RYSZARD ŁUKASIK - TRENER PIERWSZEGO ZESPOŁU PIŁKARZY K.S. UNIA SWARZĘDZ

NIE JESTEM SZARLATANEM

bie, że dzisiaj jest się tutaj, jutro w innym mieście. Miniony rok przepracowałem we Wronkach jako trener dzisiaj II-ligowej Amiki. Myślę, że w Swarzędzu będzie następny awans, chociaż zarówno drużyna, a przede wszystkim sytuacja w jakiej się znalazła mogę określić mianem bardzo trudnej. Muszę przyznać, że po raz pierwszy w swojej karierze trenerskiej spotykam się z taką sytuacją, którą najczęściej nazywamy „wszystko w powijakach”.

- Amatorskie podejście?

- Na pewno dużo niedociągnięć, jak chociażby płyta główna, nie tak dawno bardzo dobra, zadbaną. Dzisiaj, aby ją doprowadzić do należytego stanu trzeba, niczym przed laty, zorganizować czyn społeczny, uzupełnić ubytki trawy. Chcemy, to znaczy zarówno piłkarze jak i ja, by było to boisko, a nie pastwisko.

- Nie jest tajemnicą, że ma Pan za sobą staż trenerski zarówno w poznańskiej Olimpii jako asystent Huberta Kostki oraz pracę w Amice Wronki. Proszę przybliżyć swoją sylwetkę swarzędzki kibicom piłki nożnej jako zawodnika?

- W poznańskiej Olimpii grałem od 1973 roku i przeszedłem z tą drużyną wszystkie szczeble na drabinie awansów, od klasy okręgowej po występy w I lidze. Zawodnikiem byłem do 1989 roku kiedy przytrafiła mi się kontuzja. Od 1990 roku pracuję jako trener.



Pasek, nie ma Bławata. Ogólnie, biorąc pod uwagę kwestie personalne, zespół jest trochę na minusie i gdybym miał dzisiaj ustalić pierwszą 11-tkę byłoby to bardzo kłopotliwe.

- Ilu zawodników podjęło treningi po krótkiej przerwie wakacyjnej?

- Dzisiaj trenuje 13-14 zawodników, w tym 4-5 juniorów. Burchacki leczy kontuzję i nie bierze udziału w zajęciach razem z pozostałymi piłkarzami. Wzmocnieniem na pewno będzie Michalak, który powrócił z Olimpii Poznań poprzez Amikę Wronki do nas.

- Jakie warunki Pan zastał jeżeli chodzi o bazę treningową?

- Praktycznie w stanie tragi-

będziemy korzystali na codzień w celach treningowych. Co do stanu płyty głównej, to staraliśmy się własnymi siłami doprowadzić ją do jako takiego stanu, bowiem wręcz konieczny jest jej remont kapitalny.

- Jak przebiegają przygotowania do nowego sezonu?

- Nie planowałem zbyt wielu spotkań sparingowych bo i zawodnicy byli w rozjazdach szukając po spadku z III ligi nowych klubów. Ze spotkań zaplanowanych mamy za sobą mecz i drugim zespołem Amiki Wronki przegrany 1:2. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że z gry jestem zadowolony. Przed nami jeszcze dwumecz z Ravią Rawicz 26 i 28 lipca.

- Wspomniał Pan o założeniu

u nas ci zawodnicy, którzy jeszcze dzisiaj szukają nowych klubów. Trzeba również skończyć z pewnym niedowładem organizacyjnym, jaki panował w sekcji. Spróbuję to uregulować.

- Miał Pan okazję rozmawiać z władzami miasta i gminy?

- Nie, nie miałem jeszcze takiej okazji, acz mam nadzieję, że już niebawem do takiej rozmowy dojdzie.

- Gdyby miał Pan przedstawić pierwszą 11-tkę która wybiegłaby na boisko w meczu inaugurującym rozgrywki sezonu 1994/95, to byłoby to następujący zawodnicy...

- Dzisiaj mogę to uczynić maksimum na 80 procent.

- To proszę o te 80 procent.

- W bramce Karwacki. W defensywie Zalesny, Michalak, Bobkowski. W drugiej linii na pewno będą występowali Sangowski, Pasek, Kobus, Czerwiński. Na dzisiaj mam praktycznie tylko dwóch napastników Szaka i Pietrzaka.

- Największa niewiadoma?

- Zdecydowanie napastnicy. Muszę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony z postawy juniorów takich jak Zaporowski i Ziętek, choć nie będę ich nadmiernie eksploatował. Cieszy mnie, że mają to coś piłkarskiego w sobie.

- Jak długo zamierza Pan być trenerem piłkarzy Unii?

- Na pewno chcę przepracować minimum rok, a później zobaczymy. Na razie chcę zbudować w miarę mocny zespół, prowadzę rozmowy z kilkoma piłkarzami, którzy nie mieszczą się w składach drużyn pierwszodrużynowych, acz nazwisk nie chcę jeszcze podawać, bo nie lubię zapowiadać. Nie jestem szarlatanem, by obiecać kibicom, że drużyna będzie grała i widowiskowo i skutecznie. Oczywiście postaram się o to. Podczas treningów nie mam żadnych problemów z piłkarzami. Jest pełna mobilizacja.

- Trener Ryszard Łukasik prywatnie...

- Mieszkam w Poznaniu, żonaty, ojciec dwojga dzieci - 15-letniej córki i 11-letniego syna, właściciel samochodu marki Polonez.

- Życząc sukcesów dziękuję za rozmowę. (maw)



ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

WAKACYJNIE Z ZAGRANICY

AMEDUZY ATAKUJA

Wybrzeże Toskanii, od Livorno do Donoratico zostało zaatakowane przez meduzy. W ciągu ostatniego tygodnia dziesiątki kąpielących się w morzu osób uległo poparzeniom i musiało skorzystać z pomocy lekarskiej. Zdaniem naukowców z Wydziału Biologii Morskiej Uniwersytetu w Pizie, obecna inwazja meduz jest największą z zarejestrowanych na wybrzeżu Toskanii od roku 1957. Została wywołana szczególnie przychylnymi dla meduz warunkami atmosferycznymi, a przede wszystkim układem prądów morskich, który sprawił, że miast pojedynczych egzemplarzy, w pobliżu plaż pojawiły się stada pięknych, galaretkowatych żyłatek.

Meduzy są wolno pływającymi, drapieżnymi krążkopławami i stułbiopławami. Zdobywają paraliżując specjalnymi parzydełkami, z których wyrzucają piękną ciecz. Liczne oparzenia przez meduzy mogą się sko-

ńczyć dla amatorów kąpieli, jak zdarzyło się to na wybrzeżu Toskanii, pobytem w szpitalu. Według wiadomości podanych w czwartek rano przez stacje radiowe, powołujące się na włoskie służby meteorologiczne, w ciągu kilkunastu godzin układ prądów morskich ma się zmienić. Meteorolodzy nie są jednak w stanie przewidzieć w jakim kierunku kapryśne prądy poniosą dalej parzące meduzy.

WOJNA Z PTAKAMI

Użytkownicy pola golfowego w zachodnim Ontario odpoczywają po trzyletniej, wyczerpującej, ale zwycięskiej „kampanii wojennej” - ich przeciwnikiem było stado kanadyjskich gęsi.

Kiedy dziesięć lat temu na starannie przyszytych trawnikach golfowych wyładowało kilkanaście ptaków, gracze uznali to za jako sympatyczne wydarzenie karmiąc gości i hołubiąc. Gęsi ujęte przychylnos-

cią zadomowiły się, wzrastając błyskawicznie w siłę. Niebawem piękne murawy zostały dokładnie zdziobane i pokryte tym, w co nikt poza gęsiami wdepnąć raczej by nie chciał.

Rozpoczęto „działania wojenne” - niszczone jaja, uganiano się za najeźdźcami w wózkach golfowych. W końcu wyłapano 190 ptaków i deportowano je do rezerwatu. Wysłone nie dość że wróciły same, to jeszcze sprowadziły posiłki. Chciano nawet użyć broni palnej, ale ze względu na bliskość zabudowań szpitalnych nie zgodziły się na to miejscowe władze.

Kiedy klęska zaglądała już ludziom w oczy, kierownik obiektu wpadł na pomysł, aby na całym rozległym terenie - w zagajniczkach, przy brzegach strumyków i na stawach - rozstawić posterunki w postaci dwumetrowych nadmuchiwanych krokodyli. Podziało. Jest lipiec i jak do dziś na murawach golfowych nie wyładowało żadne z dziobatych stworzeń. - W razie czego mamy jeszcze w odwodzie nadmuchiwane rekiny - zameldował prasie autor pomysłu, Edward Raplins. (PAP)

NA LUŻE

Malinowski opowiada Kowalskiemu dowcip w zatłoczonym tramwaju.

— *Wiesz jaka jest różnica między rządem, a papierem toaletowym?*

— *Nie wiem.*

— *Zadna. Jeden i drugi jest do dupy.*

Na te słowa wstaje facet, pokazuje znaczek tajniaka i pyta Malinowskiego:

— *Tak pan lubi kawały? To powiedz pan jaka jest różnica pomiędzy panem, a tym tramwajem?*

— *???*

— *Tramwaj pojedzie dalej, a pan pójdzie ze mną.*

— *Ależ panie władzo, ja nie mówię o naszym rządzie, tylko o włoskim.*

— *Tere, fere! Ja już lepiej wiem, który rząd jest do dupy.*

★ ★ ★

Kowalski opowiada sąsiadowi: — *Znalazłem znakomity sposób na wyprowadzenie naszego kraju z kryzysu. Należy powiesić wszystkich komunistów, a tory kolejowe pomalować na białe...*

— *Dlaczego tory należy pomalować na białe? — dziwi się sąsiad.*

— *A dlaczego nie pytasz się o to pierwsze?*

SWARZEDZKI HYDE PARK

CZY PRAWDĄ JEST, ŻE

... 22 lipca w 60 mieszkaniach na terenie naszego miasta i gminy odbyły się niezbyt hucznie obchodzone uroczystości z okazji 50 lecia ogłoszenia Manifestu PKWN?

... funkcjonariusze Straży Miejskiej wybierają się na 3-tygodniowe szkolenie do zaprzyjaźnionego ze Swarzędzem Ronnenbergu, gdzie otrzymają w prezencie 19-letni samochód marki DAF, który zostanie przewieziony do Polski w częściach, bowiem obowiązujący zakaz importu pojazdów mających więcej niż 10 lat?

... przed swarzędzkim Bankiem Spółdzielczym tylko dla tego nie odbywają się pikety i demonstracje, bowiem Bank pracuje od 4 lipca do 13-tej, a demonstranci dopiero po 14-tej wracają z pracy?

... już wkrótce zostanie ogłoszony ogólnopolski konkurs na najbardziej wyszytówkę członków nowych władz lokalnych wybranych w wyniku wyborów z 19 czerwca, w którym duże szanse na zwycięstwo mają reprezentanci miasta i gminy Swarzędz?

... przed kilkoma szkołami zauważono grupki dzieci, które wystarczająco już się wy-

nudziły przez pierwszy miesiąc wakacji i z przyjemnością wrócili by do szkolnych klas w których co by nie powiedzieć zawsze coś się dzieje?

... linię S 6 obsługującą klientów centrum handlowego ETC zlikwidowano tylko dlatego, ponieważ kierowcy autobusów „Wiraz-Bus” usypiali z nudów za kierownicą?

NIEPRAWDĄ JEST, ŻE

... miastu i gminie Swarzędz grożą rządy historyków, którzy uważają, że znakomicie znają się zarówno na ekonomii jak i marketingu oraz promocji

... kilku znanych mieszkańców naszego miasta założyło się, że nowy burmistrz pierwszą dużą wpadkę będzie miał jeszcze przed końcem tegorocznych wakacji, a jej następstwem będzie ogłoszenie tak oczekiwanego przez niektórych konkursu na obsadę stanowiska ojca miasta i gminy

... szykują się nowe, znacznie wyższe opłaty za pobyt dzieci w swarzędzkich przedszkolach dzięki czemu już wkrótce okaże się, że co najmniej jedną placówkę wychowania przedszkolnego można zlikwidować.

MISS POLONIA NIE ŻYJE

Miss Polonia '84, Magdalena Jaworska zmarła wczoraj nad ranem w warszawskim szpitalu. 8 bm. uległa porażeniu prądem podczas kąpieli, gdy do jej wanny wpadła suszarka do włosów. Prokuratura czeka na ekspertyzę, które pozwoliłyby na wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia.

WAKACYJNIE Z KRAJU

Według doniesień prasowych, mąż, który był jedynym świadkiem tragedii, wyszedł z mieszkania, podczas gdy żona brała kąpiel. Gdy wrócił, zobaczył że leży nieprzytomna w wannie, w której znajdowała się też suszarka do włosów. Wezwane przez niego pogotowie odwiozło Jaworską w stanice krytycznym do szpitala przy ul. Goszczyńskiego, gdzie została umieszczona na oddziale intensywnej terapii. Zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Jaworska - ówczesna studentka filozofii Uniwersytetu Warszawskiego wrażenia z wyborów opisała w książce „Być Miss”. Ostatnio zajmowała się projektowaniem mody.

FOKI W BAŁTYKU

W Bałtyku na wysokości Wolińskiego Parku Narodowego pojawiły się foki i morświny. Zaobserwowali je przebywający w tym rejonie turyści i poinformowali o tym świnoujski

oddział Morskiego Instytutu Rybackiego.

Pracownicy tej placówki odkryli ponadto obecność pojedynczych osobników tych gatunków w wodach Zatoki Pomorskiej.

Według z-cy kierownika świnoujskiego oddziału MIR, dr Jerzego Porębskiego, przed laty spotkania z fokami i morś-

winami nie należały na Bałtyku do rzadkości. Obecnie, po długiej przerwie, pojawiają się one znowu, ale w znacznie mniejszej liczbie. (PAP)

OSZUSTWA NA MIĘSIE

Klienci byli oszukiwani w co trzecim sklepie mięsnym, a w co piątym jakoś oferowanych wędlin i wyrobów wędliniarskich budziła zastrzeżenia - poinformowała Państwowa Inspekcja Handlowa po kontroli przeprowadzonej w II kwartale br. w sklepach sprzedających mięso i jego przetwory.

Kontrolą objęto 645 sklepów we wszystkich województwach. W 554, tj. w 86 proc. kontrolerzy ujawnili różnego rodzaju nieprawidłowości, przy czym w 73 proc. badanych sklepów wykryto wykroczenia lub czyny o znamionach przestępstw. Na 608 sklepów, w których inspektorzy PIH dokonali kontrolnych zakupów, w 218 stwierdzono działania na szkodę nabywców. (PAP)

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

PORADY • PORADY • PORADY



DOJRZAŁA CERA

Pielęgnacja cery dojrzałej wymaga wielu zabiegów, gdyż pod wpływem czasu staje się ona bardziej wymagająca, traci swą elastyczność.

KREMY Z FILTRAMI I NAWILŻAJĄCE

Dla cery dojrzałej wskazane jest stosowanie na dzień kremów z filtrami i nawilżających. Pierwsze hamują przenikanie w głąb skóry promieni ultrafioletowych, odpowiedzialnych za przedwczesne starzenie się ciała. Drugie sprawiają, że skóra jest elastyczna i gładka.

WITAMINY A, E I C

Pomagają utrzymywać cerę w dobrym stanie, również wtedy, gdy będą stosowane zewnętrznie.

MASECZKI KOSMETYCZNE

Przed nałożeniem maseczki trzeba dokładnie umyć twarz mleczkiem kosmetycznym a potem tonikiem. Prezentowane przez nas maseczki są uniwersalne i można je stosować dla każdej cery.

★ Maseczka z jabłek

Obrane ze skórki jabłka ucieramy na papkę. Nakładamy na twarz, szyję i dekolt, pozostawiamy na 20 minut. Odświeża, nawilża skórę.

★ Maseczka z pomidorów

Nie należy jej stosować do cery bardzo wrażliwej. Obrane ze skórki pomidory, miksujemy na papkę, łączymy z twarogiem lub naturalnym jogurtem. Odświeża, nawilża skórę.

★ Maseczka z ogórka

Wyciśniętym sokiem z ogórka zwilżamy tampony waty i dokładnie okładamy nimi skórę. Tej maseczki nie zmywamy wodą, od razu możemy nałożyć krem. Działa odświeżająco, wygładza, napina naskórek i usuwa przebarwienia skórne.

PORADY GOSPODYNI

Zwalczanie much i komarów

Muchy: nie lubią zapachu paproci i aksamitek (t.zw. turków). Można wykopać leśną paproć i zasadzić w doniczkę ustawioną na parapecie okna. Roślina powinna być długo zielona, dlatego też należy ją obficie podlewać, a paproć co wieczór wstawiać z doniczką do miednicy z wodą.

Komary dokuczają nam od maja do października, dając się we znaki szczególnie o zachodzie słońca lub w zaciemnionych ogrodach.

Rośliny również odstraszają te owady szczególnie skuteczne są kwitnące aksamitki i pelargonie. Można także na oknach zawieszać zielone (świeżościete) liście pomidorów, a w kuchni i pokojach ustawić podstawki z plasterkami świeżej cebuli.

Komary nie lubią także octu, w którym gotowały się liście włoskiego orzecha lub goździki (przyprawa), w/w roztworami smarujemy te części ciała, które najbardziej narażone są na ukłucia komarów. (g)

AUTO-TURYSTYKA

FRANCJA

We Francji nie obowiązują wizy, najważniejszym warunkiem wjazdu do tego kraju jest posiadanie 50 USD na osobę na każdy dzień pobytu i opłacone ubezpieczenie „zielonej karty” na samochód.

Podróż na Łazurowe Wybrzeże to pokonanie trasy ok. 2 100 - 2 300 km. Dzienny pobyt w dwugwiazdkowym hotelu, w pokoju dwuosobowym z wyżywieniem, powinien nas kosztować od 100 do 310 franków. Jeśli wolimy kemping, opłata dobową za cztery osoby, ustawienie namiotu, samochód i przyczepę powinna się kształtować od 105 do 205 franków w zależności od pory roku.

Francuskie kempingi słyną z wysokiego standardu (korty, baseny, place zabaw dla dzieci oraz zaplecze kuchenne i sanitarne).

Preferującym wypoczynek związany z częstą zmianą miejsca pobytu, proponujemy podróż szlakiem zamków nad Loarą. Począwszy od Orleanu (ok. 1 800 km od Warszawy) kierujemy się na pld. wschód, przez Blois, Ambois i dalej wzdłuż Loary. Pokój dwuosobowy w hotelu dwugwiazdkowym kosztuje od 100 do 200 franków za osobodobę.

Rozwiązaniem alternatywnym są kempingi komunalne; koszt dobowego pobytu dla 4 osób, samochodu, przyczepy i namiotu - 75-85 franków. Ok. 300 franków to koszt wstępu do wszystkich muzeów i zamków znajdujących się na trasie. Osobom, które ukończyły 50 lat, przysługuje 50% zniżki. Posiadający międzynarodowe legitymacje nauczycielskie oraz osoby poniżej 18 lat zwiedzają muzea i zamki bezpłatnie.

Niezależnie od tego w jakim rejonie Fran-

cji będziemy spędzać urlop, spotkamy się na pewno z siecią hoteli „Formule 1”. Są to najczęściej przydrożne motele i zajazdy. „Formule 1” oferują gościom pokoje z jednym dwuosobowym i jednym, jednoosobowym łóżkiem, kolorowym TV z wmontowanym budzikiem i regulatorem temperatury w pokoju. Trzyosobowa rodzina odpocznie i posili się śniadaniem za około 190 franków za dobę.

Także i w obecnym sezonie zapraszamy do Paryża (1 690 km od Warszawy). Noglec jednej osoby w hotelu jednogwiazdkowym powinien kosztować 100 - 120 FRF (ze śniadaniem). Przewidując trudności z zakwaterowaniem, warto wydać ok. 15 franków na rezerwację miejsca w hotelu tej kategorii. Można jej dokonać np. w Bureau d'Accueil Central Paris 127, av. des Champs Elysees 8-eme, tel. 47238172.

W Paryżu nie omieszkamy na pewno zajrzeć do muzeów. Najkorzystniej będzie nabyć karnet wstępu do 63 muzeów, ważny na jeden-trzy dni w cenie 55-160 FRF. Jeśli jedziemy z dziećmi, na pewno nie obejdzie się bez wizyty w Eurodisneylandzie. Bilety kosztują, odpowiednio, 225 FRF - dorośli, dzieci 3-11 lat - 150, poniżej 3 lat - wstęp bezpłatny.

Średnie opłaty za parkowanie w całej Francji wynoszą ok. 12 FRF. Ceny paliwa kształtują się obecnie: benzyna bezołowiowa - 5,15-5,20, super - 5,30, olej napędowy - 3,50-3,55 FRF. We Francji obowiązują opłaty za autostrady. Na odcinkach Paryż - Orlean, granica włoska-Marsylia (obejmujący St.Grimaud k. St. Tropez), musimy się liczyć z wydatkiem ok. 40 FRF. Parkowanie w niedozwolonym może nas kosztować ok. 300 franków, przekroczenie dozwolonej prędkości - ok. 3000 FRF. Przekroczenie 0,8 promille alkoholu, w wypadku zatrzymania przez policję, okupimy sumą od 8-30 tys. FRF.

wego leżenia na plecach) i ćwiczenie powtarzamy.

Ćwiczenie IV

Nasze kolejne ćwiczenie to przysiady, tyle, że z utrudnieniem. Próbuje się bowiem robić na ... jednej nodze. Aby było łatwiej wysuwamy ręce do przodu. Tylko bardzo sprawnym uda się od razu zrobić pełen przysiad. Nie należy się więc zrażać pierwszymi niepowodzeniami. Codziennie parę centymetrów niżej to już duży sukces i relaks dla organizmu. Ćwiczymy po dziesięć razy na każdej nodze.

Ćwiczenie V

To już ostatnie z dzisiejszej porcji ćwiczeń, dobrze zrobi zwłaszcza tym, którym nieco rosną brzuszki. Kładziemy się na plecach, prostujemy postawę, stopy unosimy 5 centymetrów nad ziemią, palce maksymalnie wyciągamy do przodu. Liczymy do dziesięciu, po czym kładziemy się swobodnie i chwilę odpoczywamy. Ponawiamy ćwiczenie, ale tym razem liczymy do piętnastu. Chwila odpoczynku - i po raz trzeci unosimy stopy, licząc do dwudziestu.

Po takiej porcji gimnastyki najlepsza będzie oczywiście kąpiel. Zalecamy chłodny (ale nie całkiem zimny) natrysk. Jeśli ktoś ma w pobliżu basen lub jezioro dobrze będzie 15 minut popływać. Ale uwaga - do wody wejść możemy dopiero gdy nasz organizm odpocznie. Minimum to półgodziny po wykonaniu ćwiczeń.

Nawet w największe upały nie można rezygnować z gimnastyki. Potu co prawda spłynie z nas więcej (dla tych pulchniejszych to i lepiej), ale później odczujemy zdecydowaną ulgę. Dziś parę rad dla tych, którzy większą część dnia spędzają przy biurku.

Ćwiczenie I

Kładziemy się na podłodze, wyprostowujemy ciało i uginamy lewą nogę i prawą rękę. Lewe kolano próbujemy dotknąć prawym łokciem dziesięć razy. Następnie

TROCHĘ RUCHU

zmiana - lewym łokciem dotykamy dziesięciokrotnie prawego kolana. Ćwiczenie powtarzamy trzykrotnie.

Ćwiczenie II

Siadamy „po turecku”, zakładamy ręce na szyję, splatamy palce i licząc do dziesięciu prostujemy plecy, a ręce maksymalnie odginamy do tyłu. Powtarzamy trzykrotnie.

Ćwiczenie III

Ponownie kładziemy się na podłodze, ale tym razem na brzuchu. Dłońmi łapiemy stopy w kostkach i robimy „kołyskę”. Kołyszymy się przynajmniej przez pięć minut. Robimy chwilę przerwy (minuta leni-

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

BAUMAR

MAREK BAUMGART

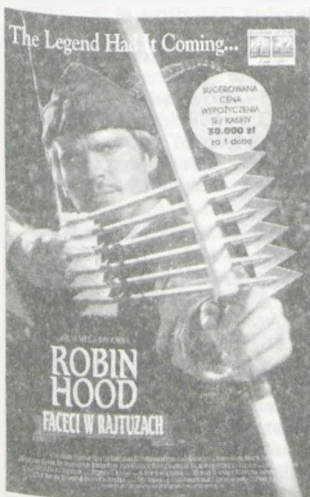
Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 18
czynne pon-sob. 9.00-22.00, nie-
dziele 13.00-22.00



Fatalny Instykt

to znakomita parodia takich filmów jak m.in. Nagi Instykt i Fatalne zauroczenie. Ned Ravine jest pełno etatowym gliną i pół-etatowym prawnikiem. Ponadto uważa się za eksperta w sprawach

kobiet. Jednakże trzy femmes fatales mogą okazać się dla niego bolesnym doświadczeniem. Pierwsza z nich to żona Neda, która wraz ze swym kochankiem planuje morderstwo. Laura to jego oddana sekretarka, chętna spędzać nawet swój wolny czas z szefem, najchętniej zresztą w łóżku. Zaś Lola jest tajemniczą, seksowną klientką Neda, pragnącą zarówno przespać się z nim jak i zabić go - prawdopodobnie w tej właśnie kolejności.



Robin Hood

Wielki prześmiewca, Mel Brooks opowiada nam z przymrużeniem oka historię Robin Hood'a - męznego łucznika. Najślawiejszy bohater angielskich legend tym razem oprócz praw obywatelskich pozbawiony jest również aury tajemniczości i dostojeństwa. Robin i jego odziana w nylonowe rajstopy banda wesółków pragnie pokonać złego księcia Jana i dokopać szeryfowi z Nottingham oraz zdobyć serce świętobliwej Marion i... klucz do jej słynnego pasa cnoty. Ronin Hood: Faceci w rajtuzach to satyryczno-histeryczna

opowieść który zaskakuje bogactwem niespodzianek, ironią i nieposkromioną fantazją.

WARNER HOME VIDEO
MICHAEL DOUGLAS



ma powstrzymać D-FENSA'a jest detektyw Prendergast, którego dzieli zaledwie parę godzin od momentu przejścia na emeryturę. Przypadek losu łączy tych pozornie różniących się mężczyzn, w historię których wpłatają się także ich żony, dzieci i ich przyszłość.

Upadek

Upadek to historia przeciętnego przedstawiciela klasy średniej, który nie mogąc poradzić sobie z własnymi problemami i głupotą otaczającego świata, wkracza na drogę przemocy i autodestrukcji. Człowiekiem, który



Dłonie

Policja odkrywa worek pełen ludzkich dłoni. Dochodzenie prowadzone przez kapitana Swaggerta nie rozwiązuje zagadki. Dopiero ekspertka od seryjnych zabójstw nawiązuje kontakt z chorym psychicznie chłopcem,

którego krwawe wizje stanowią klucz do makabrycznych zbrodni.

Najsympatyczniejszy amerykański bohater...



Benji 2

Najpopularniejszy psi gwiazdor powraca na ekrany w bijącym rekordy popularności filmie przygodowym. Tym razem Benji'ego spotyka seria niespodzianek w Grecji wśród szpiegów i tajnych agentów. Doskonała psia „rola” i

niewpowtarzalny urok filmu są wystarczającą legitymacją by wypożyczyć ten film na niedzielne popołudnie.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

poleca „ATLAS”
ul. Głeszkowskiego

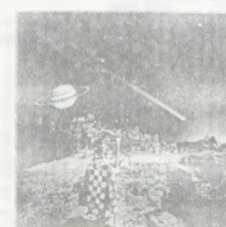


Zakata

Nakładem wydawnictwa Da Capo ukazała się powieść Georgette Heyer, pierwszej damy romansu z okresu regencji Jerzego IV. Powieść osadzona w romantycznej epoce, pełna humoru, z wartką akcją.

Bohaterka Abigail wywodząca się z angielskiej elity zakochuje się w cynicznym Milesie. Musi tylko przekonać rodzinę o słuszności wyboru i... stanąć z ukochanym na ślubnym kobiercu.

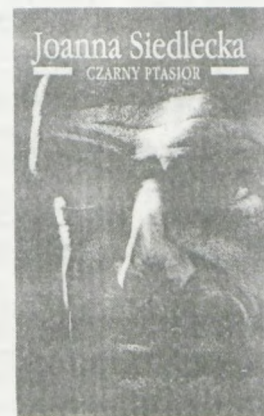
ROBERT CHARROUX



100.000 lat nieznanej historii człowieka

Autor Robert Charroux przez 2 lata piastował urząd ministra kultury w rządzie francuskim, potem pracował jako dziennikarz, a obecnie stał się znany jako pisarz zajmujący

się zagadkami naszej przeszłości. W książce przedstawia fascynujący obraz tego co zaszło na ziemi zanim zaczęła się Historia. Zadaje sobie pytanie czy setki tysięcy lat temu istniała na ziemi wysoko rozwinięta cywilizacja i czy stworzyła ją rasa ziemiska czy istoty przybyłe z kosmosu.



Czarny ptasior

Joanna Siedlecka, reporterka i pisarka jest laureatką wielu prestiżowych nagród, m.in. Nagrody Ksawerego Pruszyńskiego i redakcji „Życia Literackiego”. Spróbowała wojenną historię Jerzego Ko-

sińskiego poznać dokładnie, by zrozumieć jakie fakty zaciążyły na całym życiu pisarza. Chce w książce oddzielić fakty od mitów, poznać prawdziwą wersję okupacyjnych przeżyć autora „Małownego ptaka”.

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

SPRAWY
I SPRAWKI

Nie tak dawno jeszcze, gdy zapalniczki jednorazowe uchodziły za nowość z Zachodu, na każdym pudełeczku będących wówczas w powszechnym użyciu zapalek widniał napis - „Zapalki w ręku dziecka - to pożar”.

Czasy się zmieniły, zapalki poszły jakby w zapomnienie, ale zagrożenie wynikające z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wciąż nie zmalało, ani nie odeszło do lamusa historii.

Przed kilkoma dniami, dokładnie 20 lipca we wczesnych godzinach popołudniowych mieszkanka jednego z budynków na osiedlu Raczyńskiego poprosiła syna, aby zszedł do piwnicy po bodajże słoik kompotu. Chłopiec poszedł do piwnicy, zapalił świeczkę, która wpadła mu do kosza z butlą, w której przechowuje się wino

domowej produkcji. W tego typu kosztach przestrzeni pomiędzy powierzchnią naczyń szklanego a metalową obudową wypełnia się najczęściej trocinami. Każdy z nas wie, że suche trociny i ogień, to zarazem pożaru.

Nie inaczej było i tym razem. Lekko zszokowane dziecko nie potrafiło poradzić sobie z ogniem i w popłochu zamknęło piwnicę. Błyskawicznie, na szczęście, poinformowało o tym, co się wydarzyło matkę. Ona z kolei pobiegła do administracji osiedla skąd telefonicznie o pożarze powiadomiono swarzędzką Straż Pożarną.

Gdy strażacy jechali na osiedle Raczyńskiego sąsiedzi niefortunne chłopca samio zabrali się za gaszenie ognia. Zrobili to na tyle sprawnie, że strażacy nie mieli wiele do zrobienia. Do rozprzestrzenienia się ognia, na szczęście nie doszło i ucierpiał tylko co nieco pomieszczenia piwniczne. (m)

§ KRONIKA
POLICYJNA

Tydzień ubiegły upłynął w Swarzędzu wyjątkowo spokojnie. Zanotowano jedynie kilka drobnych zdarzeń. Widocznie i przestępcom upała dą się we znaki i wolą wycofywać. A może przenieśli się tam, gdzie wśród tłumu spragnionych ochłody łatwiej coś ukrąść?

★ W dniu 23 lipca, na os. Kościuszkowców, włamano się do „Seata toledo”, którym gość z Francji przyjechał odwiedzić przyjaciela w Swarzędzu. Wizyta kosztowała go 80 milionów złotych. Na tyle bowiem wycenił utratę radiomagnetofonu.

★ W niedzielę, 24 lipca, w

godzinach porannych, w Gortatowie, na terenie prywatnej posesji, usiłowano spuścić paliwo z zaparkowanego samochodu. Skutek opłakany — zapalił się samochód. Sprawca zbiegł, pozostawiając na pamiątkę kanister. Jeśli ktokolwiek widział w niedzielę, w Gortatowie, poparzonego człowieka, istnieje prawdopodobieństwo, iż był to sprawca. Policja prosi w takim przypadku o pilny kontakt. Dyskrecja gwarantowana.

★ Również w niedzielę, 24 lipca, w godzinach porannych, z jednego z domów w Swarzędzu zniknęła gosposia, zabierając przy okazji 28 milionów złotych. U swych chlebodawców miała zapewniony dach nad głową, wikt i opierunek. Pracodawcy nie zalegali też z zapłatą. Policja poszukuje „zaradnej” gosposi. (fil)

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Municypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska 172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18 173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4 174 951
Punkt Opieki PCK nad chorym w domu — Klub Seniora os. Czwartaków 14, pon., wt., śr., 11.30-14.00, czw., pt. 8.00-10.30.
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, całodobowe, 174-110

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Czwartaków 6, dyż. wtorki 18.00-20.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16 172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13 172 520

Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30

INFORMATOR SWARZĘDZKI

centrala 172 411
burmistrz 172 553
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00 174 322, 174 011

Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011)

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 10.00-12.00 centr. 174 011 w. 51
Galicyski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny — Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 8/8, czynny pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00 174-026
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30, 172-481
Agrobank, ul. Dworcowa 7, tel. 173-411, pon-pt 9.00-16.00
Oddział Agrobanku, ul. Poznańska 6, tel. 173-289, (teren ETC) pon-pt. 9.00-21.00, sob, niedz. 11.00-18.00
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobo-

ta pracująca 8-14.00 tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Seniora, os. Czwartaków 14, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Honorowi Dawcy Krwi, os. Kościuszkowców 9 środy godz. 18.00 - 19.00
Wędkaraki, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - 19.00; Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)
— Fotograficzny, os. Zygmunta III Wazy 7, czwartki godz. 16.00-19.00

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11, 172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174 004
PKP, ul. Dworcowa 19 172 510
TAXI 172-400
Wirażbus, Garby 172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32 172-959
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833
Wydów niezyskości 172-287
Ochrona obiektów i mienia 172-287
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12 172-287

Program Swarzędzkiej Telewizji Osiedlowej Czwartek
17.00 — Magazyn Młodych Reporterów „Życie na gorąco”
17.55 — Przegląd prasy lokalnej
18.00 — Wiadomości Lokalne „Minął tydzień”
18.40 — Film fabularny
20.20 — Impresja, komunikaty, teletekst

PROGRAM TELEWIZJI OSIEDLOWEJ SWARZĘDZ można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał Vox, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotki, graf. Eryk Sieński, fot. H. Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk — „DANMARKOM” — sp.z.o.o., 61-323 P-ń, Unii Lubelskiej 3, tel: 783-411.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

TVP

TVP

TVP

**Czwartek
Program I****28.07.94**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.05 „Male cudo” — serial
- 8.30 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Dźwiękogra — Quiz muzyczny „Zamek Eureka”, „Mały magazyn naukowy”
- 10.05 „Zar tropików”
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Uszyj to sama
- 11.20 Starting Business English (24)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-wań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyj-na
- 12.15 Za kulisami ZOO — w Mek-syku
- 12.40 To nieprawda, że...
- 12.55 Klinika zdrowego człowieka na wakacjach
- 13.20 „Suchar” — film dok.
- 13.30 Kliper — Na korzennym szlaku
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie — „Córka far-mera” — komedia muz. U-SA
- 15.35 Piknik mistrzów (1)
- 16.00 Były sobie Ameryki (19)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 Znaki czasu
- 18.05 „Male cudo” — serial
- 18.30 Piknik mistrzów (2)
- 19.00 Zjedz to sam „O”
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Za wszelką cenę” — film USA
- 21.50 Bilans
- 22.00 Tylko w Jedynce
- 22.45 Z Ogórkami po kraju — Skład się biorą samochody
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.15 „Powstańcom Warszawy” — film dok.
- 23.45 „Las Cosas del Querer — film prod. hiszpańskiej
- 1.25 Przeboje kabaretowej listy przebojów
- 1.55 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Tarzan” (5)
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Studio sport
- 9.00 Miłość i dyplomacja
- 9.35 Wakacje w Dwójce
- 10.00 „Zadziwiający świat zwier-ząt”
- 10.30 Dziura w koszu (powt.)
- 11.00 „Parada oszustów” (4-ost.) — serial TP
- 12.00 Muzyczne Lato w Dwójce
- 13.00 Panorama
- 13.15 Koszykówka zawodowa NBA
- 14.10 Dedykacja — Walce Brah-m-sa
- 14.30 Skrzydła bliżej marzeń
- 15.00 Powitanie
- 15.05 „W konwojach północ-nych” — film dok.
- 15.35 „Tarzan” (5)
- 16.00 „Jan Serce” — serial TP
- 17.30 Miłość i dyplomacja (104)
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 Lindsey Anderson znowu w Polsce — film dok.

- 19.35 Dziesięć razy Dubuffet — film dok.
- 20.00 Kocham kino
- 20.05 Seans filmowy
- 20.35 Gra w kino
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Historie o historii (15)
- 21.50 Kocham kino (cd.)
- 22.00 Światła na Biedrzyńskiej „In-ne życie” — film prod. wło-skiej
- 23.35 Kocham kino (cd.)
- 24.00 Panorama
- 0.05 Mrągowo '94
- 1.30 Zakończenie programu

**Piątek
Program I****29.07.94**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Mistrz tańca” — film prod. polskiej
- 8.30 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ciuchcia oraz „Zamek Eureka”
- 10.05 „Młodzi Jeźdźcy” — serial przyg. USA
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Starting Business English (25)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-wań — „Zielone Podróże” (2)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyj-na
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie „Wielka majów-ka” — film prod. polskiej
- 15.30 Program rozrywkowy
- 16.00 Były sobie Ameryki (20)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 W kinie i na kasecie
- 17.40 „Tata, a Marcin powiedział”
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 W kraju Zulu Gula
- 19.00 Wieczorynka „Muminki”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Pułapka dla kobiety samo-tniej” — dramat psycholog. prod. franc.
- 21.40 Puls dnia
- 22.00 Dziewczęta z Powstania Warszawskiego — Repor-taż
- 22.40 Program rozrywkowy
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Gorące noce w Tennesse-e” — film USA
- 0.50 Program rozrywkowy
- 1.50 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman” — „Godzina ze-msty”
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Raport z wakacji — Program red. sportowej
- 9.00 Tam, gdzie cesarze rzymscy zażywali kąpiele — film dok.
- 9.30 Przystanek Dwójki w Dols-ku
- 10.00 „Rebusy” — Teleturniej
- 10.30 Lato z OTTO
- 11.00 „Przystanek Alaska”
- 11.45 Program rozrywkowy
- 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
- 13.00 Panorama
- 13.15 Program artystyczny
- 14.05 Lato mojego życia
- 14.25 Multihobby
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna

- 15.00 Powitanie
- 15.05 Broń XX wieku „Czerwone sokoły” serial dok.
- 15.35 „Batman” — Godzina ze-msty
- 16.00 Odlecieć stąd
- 17.00 La la mi do, czyli porykiwa-nia szarpidrutów
- 17.30 Jeden z dziesięciu
- 18.00 Panorama
- 18.03-20.58 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Mrągowo '94
- 22.15 „Przystanek Alaska” (55)
- 23.00 Teatr Komedii i Farsy — Ga-briela Zapolska — „Ich czworo”
- 0.20 Panorama
- 0.25 Mrągowo '94
- 2.25 „Odlecieć stąd”
- 3.10 Zakończenie programu

**Sobota
Program I****30.07.94**

- 6.55 Agro linia
- 7.35 Z Polski
- 7.45 Wszystko o działce i ogro-dzie
- 8.10 „Dobrana para” (3)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Wakacje z ziarnem
- 9.35 „Eurogra '94” oraz film z serii „Eerie Indiana, czyli: dziwne miasteczko”
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau”
- 11.45 Czas powstania
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 „Pro Baltica '94” reportaż
- 12.40 Taki jest świat
- 13.05 Melodie Starego Wiednia gra Orkiestra Salonowa im. Josepha Lannera z Wiednia
- 13.30 W okolicy Stwórcy
- 14.00 „Dzielnik agent Kaczor”
- 15.15 Impresje powstańcze — Za-pis w pamięci
- 15.35 Teatr Telewizji — Andrzej Niedobra — „Kim pani jest”
- 16.25 Sensacje XX wieku — Zabój-stwo Johna F. Kennedy’ego
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Muzyczna Jedynka — finał lipiec 94
- 18.10 „Dobrana para” (3) — serial
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka „Wyspa nie-dźwiedzi”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Głina” film prod. francus-kiej
- 21.55 Czar Par (5)
- 23.20 Wiadomości
- 23.30 Sportowa sobota
- 23.45 „Zdjęcie prokuratora” film prod. USA
- 1.30 Nocny odlot amerykański program rozrywkowy
- 2.30 „Chryja na 42 ulicy” film fab. USA
- 4.00 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Kolumbowie: rok 1994 Rzecz o kombatantach
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 Tacy sami — program w ję-zyku migowym
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Wspólnota w kulturze: Le-szek Piasecki — Śladami hi-storii

- 10.05 Przystanek Dwójki w Kór-niku
- 10.40 Dziura w koszu program Je-rzego Owsiaka
- 11.00 Znaczone karty Konstancji Mozarta film muzyczny
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego „Jak rozpętałem II wojnę światową” (2 i 3)
- 14.30 Tenisowy piknik
- 15.20 Studio Dwójki
- 15.25 Zwierzęta świata „Dzika A-meryka” — „Prawda o żół-wiach”
- 15.55 Losowanie gier liczbowych
- 16.00 Wielka Gra
- 16.50 Program dnia
- 17.05 „Pełna chata”
- 17.30 Światowe Igrzyska Jeździe-ckie — Haga'94 WKKW CROSS
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.30 Gra
- 19.00 Mrągowo '94
- 20.00 Kurier z Warszawy — spot-kanie z Janem Nowakiem Józiorańskim
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.30 Wiener Johann Strauss Or-chestra (1) fragmenty kon-certu
- 22.05 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie „Droga do San Juan” — western USA
- 23.30 Program rozrywkowy
- 24.00 Panorama
- 0.05 Mrągowo '94
- 2.05 Finał światowej Ligi Siatkó-wki — Włochy '94
- 4.00 Zakończenie programu

**Niedziela
Program I****31.07.94**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Daleko i blisko
- 7.35 Tydzień
- 8.30 Notwania
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Ania z Zielonego Wzgórza”
- 10.30 Szkoła Przetrwania — Na jednej linii — reportaż
- 11.00 „Aniol” — opowieść o flam-menco” (5)
- 12.00 Koncert zyczeń
- 12.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.45 Teleferie muzyczne — XV Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca — Konin '94 (kocert galowy)
- 13.30 Program rozrywkowy
- 13.50 W starym kinie: „Don Ca-millo” — film prod. francus-kiej
- 15.40 Sto pytań do...
- 16.10 Pro Baltica '94 - reportaż
- 16.40 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia Colbych”
- 18.30 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka — „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Powstanie Warszawskie 1944” film dok.
- 21.40 „Sinatra” (4)
- 22.30 Sportowa niedziela
- 22.55 7 dni świat
- 23.25 Ucieczka z Nowego Jorku film prod. US
- 1.05 Za wspomnień konkurso-nych — Chopin 1990 — Z różnych stron świata
- 1.35 Skok — recital „Gangu Mar-cela”
- 2.05 Zakończenie programu

TVP

TVP

TVP

Program II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 „Sandokan”
- 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Film dla niesłyszących „Sinatra” — serial
- 9.20 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Światowe Igrzyska Jeździeckie Haga'94
- 11.00 „Zapomniana zatoka” (5) — serial
- 12.00 „Zwycięstwo kuriera carskiego” film prod. francuskiej
- 13.55 Tenisowy piknik
- 14.00 Animals
- 14.05 Światowe Igrzyska Jeździeckie — Haga'94
- 14.25 Studio Dwójki
- 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni „Bezczasowa podróż” (6)
- 15.30 Przystanek Dwójki w Rawiczu
- 16.00 Wysypisko
- 16.15 Powitanie
- 16.25 „M.A.S.H.” — (16)
- 16.50 Tenisowy piknik
- 17.20 Wydarzenia tygodnia
- 17.50 Chimera magazyn
- 18.10 Tenisowy piknik
- 18.25 Gra
- 19.00 Mrągowo'94
- 20.05 A kuku, panie Kruku
- 20.10 Rozmowa z prof. Zbigniewem Brzezińskim
- 21.00 Panorama
- 21.25 Tenisowy piknik „Mikrofon i rakietę”
- 22.15 Program rozrywkowy
- 23.30 „Lady Boss” (4-ost.)
- 23.20 Mrągowo'94
- 24.00 Panorama
- 0.05 Mrągowo 94
- 1.30 Zakończenie programu

Poniedziałek 1.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Latający cyrk Monty Pythona”
- 8.35 Kawa czy herbata? (cd)
- 8.45 Wiadomości
- 8.55 Transmisja uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego
- 12.30 Wiadomości
- 12.45 „Dynastia Colbych” (31)
- 13.45 Program dokumentalny
- 14.00 Kino letnie „Tamten” — film prod. franc.
- 16.00 Luz
- 16.35 Teleexpress
- 16.50 Minuta ciszy w 50. Rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego
- 17.00 Transmisja uroczystości składania wieńców przed Pomnikiem Gloria Victis, na grobach dowódców i kwaterach zgrupowań powstańców
- 17.30 Laboratorium
- 18.00 Latający cyrk Monty Pythona
- 18.30 Be-Bop-A-Lula magazyn rockowy
- 19.00 Wieczorynka „O skrobku i krasnoludkach”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Czas powstania „...Niech

- padną mury pogardy”
- 20.30 Transmisja uroczystości przy Pomniku Powstania Warszawskiego w 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego
- 21.45 Program muzyczny
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 Prosto z Belwederu
- 23.20 Reportaż
- 23.45 Kino mistrzów — Andrzej Wajda „Kana” film z 1957 r.
- 1.35 Rozmowa z Richardem Pipesem
- 2.05 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Wojownicze Żółwie Ninja”
- „Bedny, Bogaty żółw”
- 8.05 Programy lokalne
- 8.35 Na sportowo — odlotowo
- 9.00 Miłość i dyplomacja
- 9.30 Przystanek Dwójka
- 10.00 „Impresje dalekiego oceanu” „Australia, czyli jak wam się podoba”
- 10.50 „Stawiam na Tolka Banana” „Cegielka-Cygan”
- 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
- 13.00 Panorama
- 13.15 Moje książki — Andrzej Żuławski
- 13.35 Animals
- 14.00 Światowe Igrzyska Jeździeckie Haga'94
- 15.00 Program dnia
- 15.05 „Generał Bór-Komorowski” film dok.
- 15.35 Wojownicze żółwie Ninja
- 16.00 „Nad Niemnem” (1) film TP
- 16.59 Minuta ciszy w 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego
- 17.00 Program muzyczny
- 17.30 Miłość i dyplomacja
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 „Lasy Świata” (2/4) — „Drzewa życia” — serial dok.
- 20.00 „Zdrówko” (14)
- 20.30 Auto
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Powstanie Warszawskie w dokumentach
- 22.45 Film fabularny
- 24.00 Panorama
- 0.05 Noc i stres
- 0.25 Pr. muzyczny
- 0.50 „Zdrówko”
- 1.30 Zakończenie programu

Wtorek 2.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Inspektor skrzelał”
- 8.30 Kawa czy herbata? (cd)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Tik Tak, „Zamek Eureka”
- 10.00 Życie
- 10.45 Portet Europejski
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Giełda pracy, giełda szans
- 11.20 Starting Business English (26) — język angielski dla średniozaawansowanych
- 11.30 Lato z wędką (2)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Sonda (powt.)
- 12.45 Świat na dwóch kółkach
- 13.00 Gwiazdne podróże „Jak to wszystko powstało”

- 13.15 Lato z nauką
- 13.30 Wakacje z komputerem
- 13.45 Perły architektury — Piękno kopuły
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie: „Żabojad z bąjki” film prod. ang.
- 15.25 Szansa widowisko
- 16.00 „Były sobie Ameryki” oraz wokoło natury — teleturniej
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Partytura teleturniej muzyczny
- 18.05 „Inspektor Skrzelał” — O jedną za dużo
- 18.25 Rewizja nadzwyczajna — trzy czołgi
- 19.00 Wieczorynka „Pszczółka Maja”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Doświadczenie mile widziane” film prod. ang.
- 21.25 Tylko w Jedynce
- 22.10 Program rozrywkowy
- 22.40 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej „Pulsujący punkt” film dok.
- 23.10 „Strzęp niemożliwej wiary” film dok.
- 23.35 Magister w Studio Gama
- 0.35 Siódemka w Jedynce — Gyorgi Ligeti
- 1.40 Medium — cudzołóstwo ideologiczne
- 2.05 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Przygody Blacky'ego”
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Studio sport Nad wodą
- 9.00 „Miłość i dyplomacja”
- 9.30 Wakacje w Dwójce
- 10.00 „Krew, pot i chwała” — film dok.
- 11.00 „Zakazana miłość” (13)
- 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
- 12.50 Magazyn przechodnia
- 13.00 Panorama
- 13.15 Zbig i jego „Orkiestra” reportaż
- 14.40 Mój mały świat
- 15.00 Program dnia
- 15.05 Broń XX wieku (11) „Uderzenie rakietowe”
- 15.35 „Przygody Blacky'ego”
- 16.00 „Nad Niemnem” (2)
- 17.00 PKF 29/94
- 17.10 Wakacyjne dumania — program red. Katolickiej
- 17.30 „Miłość i dyplomacja”
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.30 Koło Fortuny
- 19.05 „Jak to zrobiłeś, Billy?” — serial
- 19.50 Program rozrywkowy
- 20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Pogotowie ekologiczne
- 22.00 Wilder żartem i serio „Strona tytułowa” — film USA
- 23.40 Reportaż
- 24.00 Panorama
- 0.05 „Ognisty krzyż” — serial obyczajowy prod. USA
- 0.55 Clipol
- 1.25 Zakończenie programu

Środa 3.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Ja gore” — film prod. polskiej

- 8.35 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 10.00 „Słoneczny patrol”
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.20 Starting Business English (27) J. angielski dla średniozaawansowanych
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-wań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna Po-stawy pół wieku później
- 12.30 Pamięć powstania
- 12.45 Powstańcze epizody
- 13.25 Album Powstania War-szawskiego — Prawda i Nieprawda
- 13.55 Kino letnie „Vabank” film prod. polskiej
- 15.45 „3 z 1”
- 16.00 Były sobie Ameryki (22) o-raz „Raj” — magazyn
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 Test — magazyn konsum-enta
- 18.05 „Słoneczny patrol”
- 19.00 Wieczorynka — „Smurfy”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Program rozrywkowy
- 21.00 „Żar tropików” (5)
- 21.55 Plus dnia
- 22.15 Program rozrywkowy
- 22.30 Błiskie spotkania — Monika Żeromska
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Przepraszam, już spałeś” film prod. franc.
- 0.45 Opera i prawo — Sławomir Pietras
- 1.20 Zabójcy XX wieku — Cena życia
- 1.50 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Kacper i jego przyjaciele”
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo — odlotowo
- 9.00 „Miłość i dyplomacja” (107)
- 9.30 Przystanek Dwójka w Po-biedziskach
- 10.00 „Kwitający wiedź” film dok.
- 11.00 „Siedem życzeń” — serial
- 12.00 Clipol oraz nowości zagra-niczne
- 12.30 Muzyczne lato w dwójce
- 13.00 Panorama
- 13.15 Cykl Świata — „Cyrk chiń-ski”
- 14.30 Wielka piłka
- 15.00 Program dnia
- 15.05 Twierdza Przemysł — film dok.
- 15.35 „Kacper i jego przyjaciele”
- 16.00 „Nad Niemnem” (3)
- 16.55 Losowanie gier liczbowych
- 17.00 Przystanek Dwójka w Wąg-rowcu
- 17.30 „Miłość i dyplomacja”
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Koło Fortuny
- 19.05 „Nie odchódź” 12 wspo-mnień o Kalinie Jędrusik
- 20.00 „Sprawy Rosie O'Neill”
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.05 „Radio Romans” serial TVP
- 22.35 „Hary Pappuszy” retransmis-ja koncertu
- 0.10 Panorama
- 0.15 Art noc
- 1.30 Zakończenie programu

• REKLAMA •

• INFORMACJE •

**Oddamy
w dzierżawę lokal**
nadający się na magazyn - warsztat
salę ćwiczeń
o powierzchni około 150 m²
w centrum Swarzędza

Informacja
Biuro ogłoszeń, Spółka z o.o. Nowina
Piaski 12, tel. 172-287

**Przyjmę chętnych
do zrywania wiśni
Zbiór wiśni**
od godz. 6.00 do godz. 20.00
Wynagrodzenie - 4000 zł od koszyczka
Zgłoszenia codziennie
- sady wiśniowe
- Gruszczyn, ul. Katarzyńska
Informacje telefoniczne
tel. 174-480, p. ZENON CZACHURA

BANK AGROBANK S.A.
I Oddział w Swarzędzu
ul. Poznańska 6 tel. 173-299
zatrudni
KASJERÓW

*Preferowane osoby
po kursie walutowym.*

Sprzedam
MAZDĘ 929 XEDOS
V6 3.0 24V , rok prod. 1992
Pełne wyposażenie i dokumentacja
Tel. 174-287

Wynajmę mieszkanie
(kawalerkę lub M-3)
na terenie Swarzędza, lub w pobliżu
Wiadomość:
Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 310

**ATRAKCYJNE
UBEZPIECZENIA MIESZKAŃ**
5 % ZNIŻKI

DLA POSIADACZY DOMOFONÓW

Oferuje

Agencja Ubezpieczeniowa
„FILAR”

Akcjonariuszami KU „FILAR” S.A.
są Spółdzielnie Mieszkaniowe

UBEZPIECZENIA PRZYJMUJE
Spółka z o.o. NOWINA
w Swarzędzu ul. Piaski 12.
Tel/fax 172-287

WYWÓZ ŚMIECI

▲ *konkurencyjne ceny*
▲ *szybka obsługa*

Zlecenia przyjmuje

Spółka z o.o. „NOWINA”
w Swarzędzu ul. Piaski 12
Tel / fax 172-287

Tartak w Gruszczynie
sprzeda
dużą ilość tarcicy 25 mm n/o
Atrakcyjna cena
tel. 174 - 287

Krawcowa
do tapicerni
potrzebna
od zaraz
Telefon 172-722
po godz. 20.00

RENOSAM
Skup i sprzedaż samo-
chodów używanych
i powypadkowych
62-020 Swarzędz,
ul. Warszawska 14,
tel. 172-108



SALON EKSPOZYCYJNY

(centrum miasta)

WYSTAWA, REKLAMA, SPRZEDAŻ MEBLI

Korporacja Produkcyjno - Budowlana

„PLUS”

Spółka z o.o. ul. Świerczewskiego 36

47-220 Kędzierzyn - Koźle

tel/fax (0794) 339-31, 354-57

**Specjalista d/s marketingu mgr inż. Tomasz Kowalik
Kierownik Pawilonu „MEBLE DOM” Marek Świerzyński**